

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszą 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liżbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. I w biurze Ludwika Płonna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 marca b. r. zezwolić najmiłościwiej na przeniesienie wiceadmirala, Rudolfa Berghofera, na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku i nadać mu przy tej sposobności w uznaniu jego długoletniej znakomitej zarówno w wojnie jak pokoju służby, a przede wszystkim w uznaniu jego wieloletniej, znakomitej działalności na stanowisku zastępcy szefa sekcji marynarki we wspólnym Ministerstwie wojny, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy;

zamianować kontradmirała, Rudolfa hr. Polinago-Montecuccoliego, zastępcą szefa sekcji marynarki we wspólnym Ministerstwie wojny.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował sędziego powiatowego Bronisława Kijasa w Głogowie, radcą sądu krajowego i naczelnikiem sądu powiatowego tamże.

P. Minister skarbu zamianował starszego geometrę ewidencyjnego pierwszej klasy, Jana Maciągę, inspektorem ewidencyjnym w Galicji.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował kierownika zawodowej szkoły kowalskiej w Sułkowicach, prof. Franciszka Smereczyńskiego, dyrektorem, a inżyniera

Kazimierza Sedlaka, nauczycielem w IX. randze w tym zakładzie.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 6 marca b. r. nadał Faustynie Madeyskiej, nauczycielce kierującej 4-klasowej szkoły żeńskiej w Samborze, w uznaniu jej długoletniej i wydatnej pracy w zawodzie nauczycielskim, tytuł dyrektorki.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 27 marca b. r. do l. 24.902 zarządzające środki weterynaryjno-policyjne z powodu pomoru świń w kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 marca.

O komasacji gruntów rolnych.

(Plan komasacyjny).

(III) Wszystkie powyższe czynności są przygotowywaniem planu komasacyjnego, który po kompletnem wygotowaniu wyklada się w gminie obszaru komasacyjnego do przeglądu wszystkich interesowanych przez 30 dni.

Plan komasacyjny składa się z następujących części:

- a) z aktu oszacowania gruntów komasacji poddanych;
- b) rejestru stanu posiadania;
- c) z rejestru i obliczeń należności;
- d) z oryginalnej mapy, przedstawiającej skomasowane grunta i

e) z tak zwanego aktu generalnego czyli objaśnienia powyższych od a—d wymienionych części składowych planu komasacyjnego.

W taki sposób wygotowany plan ma komisarz agrarny osobiście lub przez urzędnika technicznego na miejscu interesowanym objaśnić i wytłumaczyć.

Miejsce i czas wyłożenia, jakoteż wytęczenie planu komasacyjnego ogłasza się 8 dni przedtem a to edyktem w gminie i w gazecie urzędowej z pouczeniem, że wszyscy interesenci mogą wnieść zarzuty przeciw planowi w ciągu 45 dni, licząc od pierwszego dnia jego wyłożenia w gminie.

Zarzuty mają być wnoszone u komisarza agrarnego pisemnie, lub ustnie do protokołu.

Zarzuty te wraz z planem komasacyjnym przedkłada komisarz agrarny komisji krajowej do rozstrzygnięcia.

Przeciw orzeczeniu komisji krajowej wolno wnieść odwołanie do komisji ministerialnej w 14 dniach.

Po ewentualnem sprostowaniu planu i prawomocności orzeczenia komisji krajowej, ma komisarz agrarny sporządzić spis wszystkich uczestników komasacji i zawezwać ich na termin celem powzięcia uchwały co do przyjęcia planu.

Uchwała ta zapada przez głosowanie w taki sposób, że każdy z uczestników oświadcza, iż plan przyjmuje, lub go nie przyjmuje.

Plan uważa się wtedy za przyjęty, jeśli za nim oświadczy się taka większość bezpośrednich uczestników, której dochód katastralny z gruntów komasacji poddanych, wynosi 2/3 części czystego dochodu katastralnego wszystkich gruntów w gminie komasacyjnej objętych.

O terminie głosowania ma być każdy bezpośredni uczestnik zawiadomiony. Na głosowanie wyznacza się czas 8 godzin; głos można oddać tylko osobiście, lub przez zastępcę w pełnomocnictwie zaopatrzonego; współwłaściciele mają jeden głos.

Jeśli kto mimo zawiadomienia o terminie głosowania, nie odda swego głosu w terminie do głosowania wyznaczonym, wówczas ma go komisarz agrarny wezwać, ażeby w przeciągu 3 dni oddał swój głos na piśmie. Gdyby interesowany mimo tego wezwania w terminie 3-dniowym głosu nie oddał, wtedy uważa się go jako zgadzającego się na plan komasacyjny.

Wynik głosowania podaje komisarz agrarny do publicznej wiadomości w gminie. Przeciw postępowaniu, którego się trzyma przy głosowaniu, wolno w ciągu dni 14, licząc od dnia tego ogłoszenia, wnieść u komisarza agrarnego zażalenie pisemnie, lub ustnie do protokołu.

Po upływie 14 dniowego terminu przedkłada komisarz komisji kraj. plan komasacyjny, protokół głosowania i zażalenia, o ile je wniesiono.

Komisja krajowa orzeka o tych zażaleniach, a następnie rozstrzyga w sprawie komasacji, a to zatwierdzając plan komasacyjny, lub odmawiając mu zatwierdzenia.

Przeciw decyzji komisji kraj. plan zatwierdzający lub odrzucający nie ma dalszego toku instancyj. Jeśli plan komasacyjny został zatwierdzony, wówczas komisarz agrarny ogłasza to, a zarazem przystępuje w odpowiedniej porze roku (zwyczajnie po żniwach) do oddania bezpośrednio interesowanym skomasowanych gruntów, o ile grunta te już wcześniej nie zostały przez nich zajęte.

Postępowanie komasacyjne, począwszy od czasu rozpoczęcia robót pomiarowych, aż do czasu zatwierdzenia planu komasacyjnego, trwa zwyczajnie dwa lata; a mianowicie w pierwszym roku w porze wiosennej, letniej i jesiennej przeprowadza się oszacowanie i pomiar gruntów, a w porze zimowej wypracowują się plany; ponieważ zaś na wiosnę, względnie w lecie ze względu na obsiane i obsadzone pola, nie jest wskazane oddawać nowo-skomasowanych gruntów ich właścicielom, przeto z oddaniem ich należy się wstrzymać do jesieni. Rozumie się samo

15)

O MITRE HOSPODARSKA.

Powieść historyczna z XVI. stulecia

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

IV.

(Ciąg dalszy).

— Oni tak zawżdy, panie kuku — ciągnął dalej — dzieje się co złego przeciwko Rzeczypospolitej, my winni; stanie się komu jakowa krzywda...

Urwał nagle, oczy jego bowiem spotkały się ze wzrokiem kasztelana. A był to pogardliwy, stalowy wzrok starego orła, nakazujący milczenie nawet suchawalstwu.

Pan Zborowski dostrzegłszy, iż się siostrzeniec jego małżonki rusza niespokojnie na krześle, spojrział z góry, z pod siwych, gęstych brwi na niedwornego szlachcica i wpełchnął mu tem spojrzeniem resztę słów do gardła.

By ukryć swoją konfuzję, rzucił się Strzebosz z wielkim impetem na nową potrawę, która zajęła miejsce barana. A było się nad czem pastwić. Służba obnosiła całą górę soczystych kurpatw, cietrzewiów i jarząbków, podając do nich mocno korzeniami przyprawne sałaty i kapusty.

Dziwił się Heraklides owej obfitości potraw, lecz posądzał niesłusznie Zborowskiego o nadmierne folgowanie żołądkowi, półmiski

bowiem, schodzące ze stołu szły na dziedziniec i za bramę, gdzie czekała zawsze na bogate resztki z pańskiego stołu gawiedz, ciągnąca za dworem hojnego wielmoża, jak sępy i kruki ciągną za wojskiem.

Po ptactwie podano jeszcze słodkie ciasto, ulepione w kształcie lwa, umalowanego sokiem malinowym. Figura z cukru, wyobrażająca Meluzynę, zakończyła obiad.

Gdy pacholikiwie podsunęli znów miednice do umycia rąk, odpasnął Strzebosz i odetchnął, jak po ciężkiej pracy.

— Dusza moja omdlewa rozkosznie w brzuchu, jako w łaźni — odezwał się z zadowoleniem ku wielkiemu weselu całego towarzystwa.

— Waszmość pan, panie kuku, miłujesz, jako baczę, srogo dobre obiady — rzekł Łaski.

— Nad zdrowie, wasza miłość, panie kuku — odpowiedział szlachcic z całą szczerością żarłoka.

Bardzo radzi byli Strzebosz i jego kompania, że się obiad skończył, nastrój bowiem poważny, jaki panował przy pierwszym stole, kępował swobodę ich ruchów i mowy. Surowy wyraz oblicza Zborowskiego nie zachęcał nikogo do wesołości. Nawet jego córki nie śmiały się odezwać bez wyraźnego pozwolenia ojca.

Zwykle ożywiała muzyka trochę przy nudne obiady zborowskie. Od miesiąca jednak milczała kapela nadworna, spłoszona żałobą.

Ale młodość ma krótką pamięć i krótki żal.

Przy trzecim stole w kurytarzu bawiono się śnać doskonale, wrzawa bowiem głosów chłopięcych i śmiechów dolatywała aż do głównej sali.

Zmarszczył się pan krakowski i rzekł do córki najstarszej:

— Idź i przypomnij chłopcom, że Mar-

cisz mój najmilszy jeszcze nie ostygł w mogile.

Szybko podniósł się tu ksiądz Choiński i odezwał się:

— Jeżeli pan wuj pozwoli, wyręcę Krysię z wielką chęcią.

I nie czekając na zgodę kasztelana, wyszedł z sali.

Nie smaknje papieżnikowi nasza kompania — zauważył kasztelan. — Ale waszmość, panie Strzebosz, zapominasz niepotrzebnie, że gość w domu Bóg w domu.

Na kurytarzu bawiono się w istocie doskonale.

Stół, zajęty przez młodzież, wyglądał, jak gdyby horda Tatarów przez niego była przeszła. Piwo lało się strugami po obrusie, resztki baraniny, kurpatw i cietrzewiów walały się wśród beładnie rozrzuconych talerzów i kubków.

Przedławek Lanckoroński, chłopiec ponury, mruklivy, zwykle milczący, lubiący chodzić samopas, ustawił przed sobą mur z talerzy, za którym chował głowę kędzierzawą. Bo Samuelek Zborowski wybrał sobie jego nos za cel swojej zręczności. Lepił kule z ciasta, maczał je w soku malinowym i cisnął w stronę Lanckorońskiego.

— Melankolik, baczność! — ostrzegali kompana Konarscy i Szydłowiccy. — „Melankolik“ wychylał głowę z po za muru, cofając ją szybko, gdy Samuel podnosił rękę.

— Samuś, daj pokój — groził od czasu do czasu.

— Bo co?

— Bo obaczysz!

— Co obaczę? Twój nos umalowany.

Ogromnie ta gra bawiła chłopców. Pokładali się ze śmiechu, w czem dopomagali im Drohojowski i Mroczek, niewiele od nich starsi.

W chwili, gdy ksiądz Choiński wchodził na kurytarz, zapomniał Przedławek na sekundę o ostrożności. Skorzystał z tej jego nieuwagi Samuelek i palnął go w sam nos, który oblepiony ciastem i obłany sokiem malinowym, zmienił tak pociesznie oblicze „melankolika“, że chłopcy aż piali z radości.

— Hu, hu, hu, Przechu trąba malowana! Malowana.. malo..wa..na.

Jak dzik, raniony znieczeka z zasadzki, wypadł Lanckoroński z po za muru talerzy, schwycił bochen chleba i cisnął go na Samuela. Ten jednak czujny, zręczny, uchylił się ruchem błyskawicznym i pocisk traził księdza w samą pierś, co powiększyło jeszcze radość rozochoczonej zgrai.

— Bawicie się, jako prostackie, a sprone pacholę, nie pomań na żalobę domu — odezwał się ksiądz, otrzepując mękę z sułtany.

— Klecha przyszedł z kazaniem — odezwał się Samuel. — Idź sobie do papieżników; u nas nie ma dziesięciny.

I stanawszy przed księdzem, wziął się pod boki i zaczął recytować „Krótką rozprawę“ Mikołaja Reja z Nagłowic:

Miły panie, my prostacy
A cóż wiemy, nieboracy.
To mamy za wszystko zdrowie
Co nam ksiądz w kazanie powie.
Iż gdy wydam dziesięcinę
Bym był najgorszy, nie zgine —
A dami dobrą kolendę
Że z rogami w niebie będę.
Abo gdy w obiad przybieży,
A kuka na stole leży,
To ją wnet ze stołu ogoli,
A mnie kęs posypie soli.

(Ciąg dalszy nastąpi).

przez się, że czas ten może się przewlec, w razie wniesienia zarzutów przeciw planowi komasacyjnemu, względnie przeciw aktowi głosowania co do przyjęcia planu komasacyjnego.

Ponieważ ten czas przejściowy może być dla gospodarstwa niekorzystny, albowiem zdarza się, że niektórzy uczestnicy w owym czasie nie znają gruntów, źle je uprawiają, lub w ogóle prowadzą gospodarkę rabunkową, przeto, ażeby tej nieprawidłowej gospodarce zapobiedz, wolno uczestnikom komasacji, zaraz po skutecznym wymiarze i oszacowaniu gruntów, tudzież po wyznaczeniu wspólnych urzędów odebrać nowo skomasowane grunta w prowizoryczne posiadanie.

Przez to prowizoryczne zajęcie skomasowanych gruntów nie tracą uczestnicy prawa odwołania się do wyższej władzy przeciw planowi komasacyjnemu, a ma ono tę dobrą stronę, że przedewszystkiem zapobiega dewastacyjnej gospodarce niesumiennej uczestników, a powtórę przyspiesza możność korzystania z komasacji.

(Sprostowanie księgi gruntowej i operatów katastralnych).

Skoro plan komasacyjny został wykonany, wówczas komisarz agrarny wypracowuje dla sprostowania księgi gruntowej odpowiedni operat.

Operat ten udziela się wyższemu sądowi krajowemu, który zarządza wpisanie nowego stanu posiadania w księgi gruntowe.

Podobny operat wypracowuje się dla ewidencji katastru podatku gruntowego i udziela się krajowej Dyrekcji skarbu, celem zarządzenia sprostowania ewidencji w katastrze podatku gruntowego.

Z tego powodu nie powstają dla stron żadne koszty, tak, że każdy z uczestników ma bez ponoszenia kosztów uporządkowaną księgę gruntową i kataster posiadłości gruntowej.

(Koszta komasacji).

Wynagrodzenie komisarza agrarnego, wydatki na jego podróże i na kancelaryę ponosi skarb Państwa.

Wynagrodzenie geodetów i całego personelu technicznego, techników i dozorców melioracyjnych, ich koszty podróży, koszty kancelaryjne, zakupno map i materiałów do prac technicznych ponosi fundusz krajowy przez lat 15, licząc od 1 kwietnia 1903 tak, że z tego powodu na strony również nie spadają żadne ciężary.

Bezpośredni uczestnicy komasacji ponoszą wydatki, jak kosztu najmu lokalu dla komisji miejscowej, kosztu obsługi przy pomiarach, palików pomiarowych, kosztu znawców i kosztu sporządzenia graniczków.

Na pokrycie tych wydatków asygnuje Wydział krajowy komisarzowi agrarnemu zaliczki do wyrachowania się.

Z funduszu tego komisarz agrarny pokrywa zaliczkowo koszty, które mają ponosić interesenci, a po ukończeniu postępowania komasacyjnego zaliczone koszty rozkłada na wszystkich interesowanych, a to w myśl postanowień specjalnych instrukcyj.

Skoro i kwestya kosztów uregulowana zostanie, zamyka się postępowanie komasa-

cyjne i zamknięcie to ogłasza się na obszarze komasacyjnym, tudzież zapomocą obwieszczenia w gazecie urzędowej.

L. Popiel.

Zaburzenia w Zagrzebiu.

Na sobotnim posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych wniósł poseł Bartha interpelację w sprawie onegdajszych demonstracji w Zagrzebiu, przyczem wyraził podejrzenie, że inicjatywa do nich wyszła może z Wiednia, gdzie chcą uprawiać starą politykę podjudzania Chorwatów przeciw Węgom.

Prezydent ministrów Szell oświadczył na to, że nie ma jeszcze dokładnego sprawowania o tych zajściach, ale co do przyczyn rozruchów, to wiszą one w powietrzu, zarówno bowiem w Budapeszcie, jak i w Zagrzebiu dopuszczają się studenci wybryków. — W końcu zapewniał minister, że ci, którzy znieważyli podczas demonstracji godła węgierskie, będą ukarani. Po dłuższej dyskusji odpowiedź Szella przyjęto do wiadomości.

Z Zagrzebia donoszą drogą telegraficzną:

Ulice, na których urządzano demonstrację, obsadziły także przed wieczoraj po południu policja i żandarmeria, oraz wojsko. Na kilku ulicach usiłowano ponownie demonstrować; nie byli to jednak studenci, tylko gawiedź uliczna. Również i w sobotę usiłowali demonstranci pogasić latarnie, co się jednak nie udało. Wieczorem grupa studentów podążyła przed mieszkania posłów Franka i Starcewicz, którzy wygłosili do studentów mowy i zawiadomili o staraniach podjętych celem usunięcia na budynkach kolejowych jednojęzycznych napisów. W mieście panuje spokój.

Wszystkie tutejsze dzienniki omawiają w tonie spokojnym onegdajsze zajścia. Większość ostrzega przed zaburzeniami, które mogłyby przynieść tylko szkody. Poczyniono już zarządzenia celem usunięcia na budynkach kolei państwowych jednojęzycznych napisów węgierskich, których miejsce zajmują węgierskie i chorwackie.

Z Rossyi.

(Krwawe rozruchy robotnicze. — Nowy minister marynarki).

Urzędowy *Praw. Wiestnik* donosi: Dnia 22 b. m. 160 robotników lejarni żelaza w Zlatoustach w gubernii Ufa oświadczyło, że nie przyjmą nowych książeczek robotniczych i następnego dnia to jest 23 b. m. zaniechało pracy. Dnia 23 b. m. znowu około 500 robotników nie chciało przyjąć nowych warunków pracy. Gubernator Ufy, prokurator, jakoteż szef żandarmerii, udali się do Zlatoust. Dnia 26 b. m. robotnicy, domagając się wypuszczenia na wolność uwięzionych towarzyszy, oblegli budynek policyjny i mieszkarnie szefa górnictwa. W budynkach po-

wybijali szyby i połamali drzwi. Prokuratorowi odejść drogę do powrotu. Mimo wezwania prokuratora, tłum nie chciał się rozjechać. W skutek tego gubernator widział się zmuszonym wezwać pomocy komendanta batalionu. Gdy na burmistrza i żandarma z tłumem padły strzały rewolwerowe, wojsko dało salwę, przyczem 20 osób legło trupem, przeszło 50 ciężko rannych. — Tłum się rozproszył; na drugi dzień strajk został zupełnie stłumiony, a wszyscy robotnicy powrócili do pracy.

Zarządzającym ministerstwem marynarki został mianowany dotychczasowy naczelnik głównego sztabu morskiego wiceadmirał Awelan. Pochodzi on ze szlachty fińskiej, urodzony dnia 31 sierpnia 1839 r., po ukończeniu nauk w Aleksandryjskim korpusie kadetów marynarki, w r. 1855 wstąpił do floty bałtyckiej i w dwa lata później otrzymał stopień korneta. W r. 1891 uzyskał awans na kontradmirała i mianowany został naczelnikiem sztabu portu kronsztadzkiego. W r. 1893 otrzymał stanowisko komendanta eskadry na morzu śródziemnym. Nominacja ta miała szczególne znaczenie z tego względu, że eskadrze śródziemnomorskiej polecono w Tulonie rewizytować flotę francuską. W r. 1895 mianowano go pomocnikiem naczelnika sztabu głównego marynarki, a w r. 1897 naczelnikiem tegoż sztabu i wiceadmirałem floty. Dzienniki petersburskie z okazji nominacji Awelana kierownikiem ministerium marynarki zaznaczają zgodnie, że przyczynił się on wielce do zawarcia przymierza francusko-rosyjskiego.

Sprawa Goetza w parlamencie włoskim.

Na sobotnim posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych poseł Luzzatto interpelował z powodu aresztowania w Neapolu rosyjskiego poddanego, Goetza i podniósł, że przeprowadzono rewizję w obecności rosyjskich funkcjonariuszy.

Sekretarz stanu ministerstwa spraw wewnętrznych Ronchetti, oświadczył, że Goetz wraz z rodziną przybył d. 17 b. m. do Neapolu. Na zarządzenie ministerstwa przedsięwzięto w jego pomieszkaniu rewizję, poczem aresztowano go. Zarządzenie to było konieczne ze względu na porządek i bezpieczeństwo publiczne. Przy rewizji i aresztowaniu był obecny tylko rosyjski wicekonsul, co było potrzebnem do stwierdzenia tożsamości aresztowanego. Wicekonsul zresztą nie odegrał żadnej czynnej roli przy rewizji i nie zna zupełnie treści zabranych u aresztowanego papierów. Rząd miał zamiar Goetza wydać tylko poza granice Włoch, jednakże rząd rosyjski zażądał wydania jego, ponieważ Goetz jest oskarżony o współudział w zamordowaniu rosyjskiego ministra spraw wewnętrznych Sypiagina. Władze sądowe włoskie sprawą tą się zajmują i spełnią swój obowiązek.

Minister spraw wewnętrznych Giolitti oświadczył, że w rozgłaszaniu całej sprawy dopuszczono się wielkiej przesady. Goetz jest niebezpieczną osobistością, a rząd ma

obowiązek zwracać baczność uwagę na takich niepewnych, zagranicznych poddanych. Zabranym papierów nikt nie widział, znajdują się one bowiem w przechowaniu u ministra. (Oklaski). Rząd postąpił w myśl swych obowiązków i traktatów międzynarodowych. Minister sądzi jednak, że w zabranych papierach niema dowodów współwiny w zamordowaniu ministra rosyjskiego. Jeżeli okaże się, że zarzucena Goetzowi zbrodnia miała charakter polityczny, to nie będzie on wydany. (Oklaski).

Wypunkto gruntów w Irlandyi.

W państwowym rozwoju Anglii przygotowuje się znowu znaczny krok naprzód.

Ciężkie i bolesne doświadczenia poczynione przez potężne mocarstwo morskie w wojnie z Boerami obudziło w niem poważne refleksje. Przypomniało sobie, że Transvaal stokroć niebezpieczniejszy ma W. Brytania niż pod boki — w Irlandyi. Z orężem w ręku rzucić się nań niepodobna, jak na afrykańskich Holendrów, bo od takiego uderzenia gotówby zaważyć się cały grunt wielkości państwowej. A jednak poczucie winy, poczucie tyłowiekowych krzywd wyrządzanych Zielonej Wyspie i zemsty losu, który zawsze wywleka takie rachunki w chwili najprzykrzejszej — poprostu obawa, że w razie zawiązań wojennych, Irlandya może pomścić się za wszystkie złe, jakiego doznała od Anglii, — kazała patrzącym w przyszłość mężom stanu już dawniej zastanowić się. Żali nie byłoby sposobu uporządkować kwestyi tej w czasie pokoju i w drodze pokojowej, nie czekając aż przyjdzie groźna chwila odwetu, a choćby tylko przymusowego położenia.

Już Gladstone torował drogę pojednaniu, ale nie umiał, czy nie chciał ująć jej z całą energią i dobre jego chęci spełzły na niczem. Ów *homerule* Gladstone był zresztą środkiem półowczym. Idea samorządu acz wzniósł i szlachetna, sama jednak stanowi zbyt wątpliwą nabytek tam, gdzie całe społeczeństwo poprostu wymiera z głodu i śmiercią.

Nierównie śmieiej posuwa sprawę naprzód gabinet Balfoura. Przedłożony świeżo Izbie gmin bil ustawy indemnizacyjnej ma na celu umożliwić przedewszystkiem materialną poprawę stosunków ludności irlandzkiej, godzi więc w sedno rzeczy, w owo złe główne, które doprowadzonemu do żebractwa kija Irlandczykowi nie pozwała nawet pomysleć bez nienawiści o Anglii.

Bil ma już swoją historję. W jesieni r. z. zanosilo się w Irlandyi na formalną rewolucję. Rząd musiał w różnych okolicach wyspy ogłosić stan oblężenia, a irlandzcy członkowie parlamentu jeden po drugim szli wprost z mównicy do kaźni pod zarzutem podburzania. Coraz bardziej zaostrzał się antagonizm pomiędzy angielskimi wielkimi posiadaczami gruntów, a irlandzkimi dzierżawcami i zdawałoby się, że o jakimś pojednaniu ich nie może być mowy. W najkrzykliwiej jednak chwili, dzięki prywatnej inicjatywie, przyszła do skutku konferencya

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

(Ciąg dalszy).

XIX.

Miss Elisa Braune miała dziś bardzo uważnego słuchacza, a jej „scherzo“ przyjęte było milczeniem, daleko wymowniejszem, niż najbardziej wyszukane pochwały i najgłośniejsze oklaski. Gdy skończyła, St. John wstał ze swego miejsca i zbliżywszy się do fortepianu, zaczął z nią rozmawiać o nowej szkole niemieckiej. Mrs. Goldwin życzyłaby sobie, aby usiadł przy miss Elizie, ale on tego nie uczynił; prosił tylko, żeby mu zagrała jedno andante Beethovena i odszedł. Idąc, zatrzymał się, oglądając jeden z obrazów na ścianie. zamienił parę słów z młodszą miss Braune, zajętą artystycznym haftem i ostatecznie usiadł na trzecim krześle przy stoliku, przy którym Nellie siedziała z robotą.

Mrs. Goldwin była niezadowolona i rozgniewana. Nie szło tak, jak ona sobie tego życzyła. Było to wyróżnienie jej młodej nauczycielki, niestosowne pod każdym względem. Była dla niej życzliwa, — za szczerze życziwa, żeby pozwolić, aby młoda dziewczyna

stała się zarozumiałą, albo żeby przez nią krzywdą się dążyła pannom Braune. Niepodobna, żeby nikt nie zauważył tego wyjątkowego zajęcia się Huberta młodą dziewczyną. Siedział przy niej cały wieczór i tak zręcznie manewrował, że usiadł przy niej także, gdy podano do stołu i rozmawiał z nią tak cicho, że słysząc prawie nie było.

Obie miss Braune musiały się zadowolić towarzystwem dwóch nie znaczących i mało inteligentnych sportsmenów, podczas gdy Mrs. Goldwin rozmawiała z pastorem. Było całkiem nie tak, jak być powinno! Jego miejsce było przy miss Dawson, bo umyślnie zaprosiła na kilka dni tego młodzieńca, pod każdym względem wzorowego, żeby swoją rozmową zbudował młodą dziewczynę; a tymczasem sama była zmuszona bawić go roznową o sąsiedztwie, starając się jednocześnie słuchać, co oni tam szeptali z sobą na drugim końcu stołu!

— Hubercie — rzekła tego samego wieczora, gdy panny już się udały do swoich pokojów, a panowie do fajczarni i ona sama wzięła już lichtarz, żeby się oddalić do swojej sypialni — musisz mi zrobić tę przysługę i pojechać z nami na ułożoną wycieczkę jutro — nie mogę ciebie uwolnić od tego obowiązku.

— Właśnie, jeżeli jutro wszyscy wybieracie się z domu, będę mógł wziąć się swobodnie do pracy. Mało co dzisiaj zrobiłem.

— Dla tego, że bawiłeś się z dziećmi i rozmawiałeś z miss Dawson w łasku. Nie, panny Braune już tylko kilka dni tutaj zabawią i niepodobna rzucać ich ciagle na pastwę tym idyotycznym młodzieńcom. Powiadam ci, że musisz jechać z nami jutro.

— Jak długo panny Braune jeszcze tu zostaną?

— Dla czego mnie o to pytasz?

— Dla tego, że chcę uczynić to poświęcenie dla ciebie tylko, Mary; ale pamiętaj sobie, jeżeli pojedą z wami, wolno mi będzie robić, co mi się podoba.

— Dobrze, pojutrze będzie ci wolno.

Ale jestem pewna, że jutro także ci się podoba. Panny Braune są nadzwyczaj miłe i chciałyby, żebyś się o tem przekonał.

— One same o tem są przekonane — rzekł Hubert, śmiejąc się.

— Mówisz bez sensu! — zawołała Mrs. Goldwin zniecierpliwiona. — Uwzięteś się zamykać oczy na wszystko z wyjątkiem pięknych oczu miss Dawson! Wstydy się za ciebie, Hubercie. Spodziewałam się czegoś lepszego po tobie. Nie życzę sobie, żebyś zawrócił głowę mojej młodej guwernante. Mam ważniejsze rzeczy do czynienia niż pilnowanie ciebie. Dobranoc!

Pomimo, iż wycieczka zamierzona odbyła się nazajutrz, pomimo, iż Mrs. Goldwin wszelkimi starańi dokładała, podczas bytności obu siostr w Danecourt nie wyszły na jaw żadne żywsze znaki sympatii ze strony Huberta St. John do starszej panny Braune. Rozmawiał i żartował z oboma, bo rzeczywiście obie były bardzo czytane i bardzo miłe, w czem oddawał im sprawiedliwość i co tkomaczyło zachwyt Mrs. Goldwin; ale żadna wyłącznie nie uczyniła na nim wrażenia.

Przy końcu tygodnia kuzynka musiała dać za wygraną. Nie starała się zatrzymać siostr, gdy nadszedł z góry oznaczony czas ich odjazdu; doznała nawet pewnego rodzaju ulgi, gdy siostry wyjechały za bra-

mę, ulgi, której towarzyszyło pewnego rodzaju zniechęcenie, jak zwykle, gdy się ktoś wysila na dokonanie rzeczy niedoścignionych. Ostatecznie, nie gniewała się, że zostanie teraz z Hubertem sam na sam, bez żadnych obcych żywołów; będzie mogła poznać jego stan umysłu lepiej niż dotychczas.

Hubert spędzał większą część dnia na pisanu i na przechadzkach. Nienawidził wizyt i nigdy nie towarzyszył swojej kuzynce, gdy wyjeżdżała w sąsiedztwo. W wolnych chwilach, St. John oddawał się „towarzystwu dzieci“ — jak mu się podobało określić codzienne swoje studia nad charakterem Nellie Dawson. Nie było to rzeczą bardzo trudną. Bez względu na tajemnicę, która ciążyła na jej młodem życiu, bieg jej myśli był jasny, a one odzwierciedlały się w czystych jej i pogodnych oczach. Nie było w niej już owej powściągliwej ostrożności, z którą odzywała się do niego z początku, — spowodowanej zapewne w skutek jakiejś nieznannej okoliczności. Czytał z niej — a przynajmniej zdawało mu się, że czyta — jak z książki, i było to studia, które, zdawało się, że nigdy znudzić go nie potrafią. Po rozmaitych typach kobiet widzianych w Indyach, jakże świeża i wdzięczna wydawała mu się ta młoda istota! Co go świat obchodził — i wszystkie miss Braune ze swoimi pewnymi siebie minami, z „wybitnym stanowiskiem i stosunkami?“ Mrs. Goldwin mogła go napominać, jeżeli jej się podobało — ale cóż świat może mu dać takiego co by więcej było warte?

(Ciąg dalszy nastąpi).

właścicieli i dzierżawców i ku ogólnemu zdumieniu — doprowadziła w krótkim czasie do porozumienia.

Projekt rządowy opiera się właśnie na uchwałach owej konferencji. Nie zarządza on przymusowej ekspropriacji gruntów, umożliwia jednakże dzierżawcom wykupno ziem z rąk dzisiejszych właścicieli.

O sposobie, co jest i co ma stać się, dają dokładne pojęcie motywy, wyszczególnione w uzasadnieniu bilu przez sekretarza stanu dla Irlandyi, sir Wyndhama, na posiedzeniu Izby gmin dnia 25 b. m. Rozpoczął on od oświadczenia, iż rząd poczytuje sobie za obowiązek, złożyć uciech socjalny w czasach zwłaszcza, gdy ogół przyjęty jest do głębi pragnieniem trwałego pokoju agrarnego.

Bil upoważnia rząd do udzielania dzierżawcom zaliczek na wykupywanie gruntów. Potrzebnych funduszy dostarczy 2 3/4 proc. gwarantowana pożyczka, która wydana zostanie w wysokości 5 milionów funt. szterl. na przeciąg trzech lat najbliższych. Później suma ta będzie mogła być podwyższona w miarę potrzeby. Gwarancję obejmie skarbiec irlandzki.

Zdaniem sekretarza stanu dla Irlandyi potrzeba będzie ogółem co najwyżej 10 mil. funt. szterl. Państwo ze swej strony przeznacza na ten cel 12 mil. funt. szterl. w ratach rocznych po 390.000 ft. co najwyżej.

Związane z tą sprawą operacje finansowe poddane będą pod kontrolę trzech państwowych komisarzy.

Udzielane dzierżawcom zaliczki spłacą oni w 68 i pół latach.

Wreszcie bil zawiera środki, które przedsięwzięte zostaną w tym celu, by nie dopuścić spekulantów do zakupu posiadłości gruntowych.

Minister zakończył swe wywody wyrazami przekonania, że rząd uczynił tym sposobem wszystko, co było w jego mocy dla ochrony rolnictwa irlandzkiego od zagłady i dla postawienia tamy dalszemu wychodźstwu. Jedynie rozwiązanie kwestyi agrarnej utworzyć może, zdaniem rządu drogę pojednania w Irlandyi.

Bil natychmiast w pierwszym czytaniu uchwalono.

Łatwo przewidzieć, jakie wrażenie wywołał on w Irlandyi, przeciwko której zwracały się dotąd z Izby gmin w formie ustaw niemal wyłącznie zatrute strzały. Już z początkiem roku na pierwszą wiadomość o zamiarach rządu zapanowało w Irlandyi uspokojenie do tego stopnia, iż można było znieść stan wyjątkowy i uwiezionych posłów wypuścić na wolność. Wśród radykałów irlandzkich dają się podobno słyszeć nawet głosy, że za cenę nowego bilu, gotowi oni wyrzec się na pewien przeciąg czasu home-rule'u, ufni, iż siłą konieczności wejdzie on w życie prędzej, czy później, jeśli tylko kwestya agrarna zostanie uporządkowana.

Z zaciętych opozycjonistów staną się więc teraz posłowie irlandzcy najprawdopodobniej wiernymi stronnikami torysów, którzy ich ojczyźnie dręczonej przez tyle wieków dozwolą naresze swobodnie odetchnąć.

Przeciwnicy Balfoura twierdzą, że wystąpił on z epokowym bilem

dłatego właśnie, by skaptować posłów irlandzkich i przy ich pomocy utrzymać się na rzekomo zachwianem stanowisku. Lecz gdyby nawet tak było, nie zmniejsza to doniosłości samej sprawy.

I nietylko Anglia radować się powinna, że jedna z ciemnych kart jej dziejów zostanie wydartą i pójdzie w niepamięć. Nowy bil irlandzki z zadowoleniem powitają wszyscy prawdziwi miłośnicy ludzkości.

Bo czyż nie świadczy on, że nowożytna kultura jeszcze z dziejów do gruntu nie wytepia sumienia? Gdzie zaś ono obudzi się, tam znajduje się już bez trudu sposoby naprawienia złego, tam znajdzie się droga pojednania, bez czyjejkolwiek szkody, a owszem z pożytkiem wszystkich.

Szczerem przyznaniem się do winy w obec Irlandyi, przyjaznem podaniem ręki, aby podnieść tę zdeptaną ziemię i opieką ją otoczyć — dokonała Anglia większego niezawodnie dzieła, niż wszelkie krwawe tryumfy wojenne. Pokonała wielu nieprzyjaciół w biegu czasów — a teraz pokonała najgroźniejszego: siebie samą. Piękne to zwycięstwo i błogosławione niezawodnie okażą się jego owoce.

KRONIKA

Lwów, 30 marca.

— **Ks. Arcybiskup Teodorowicz** udzielał będzie rekolekcji w Krakowie w tamtych kościołach OO. Zmartwychwstańców w czasie od 31 b. m. do 4 kwietnia.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się dopiero we środę, 1 kwietnia. Na porządku dziennym będzie sprawa teatralna i sprawa wykupu tramwaju konnego.

— **Z Uniwersytetu.** P. Władysław Grabowicz, auskultant sądowy, rodem ze Lwowa, otrzymał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek, dnia 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8, prof. Uniw. dr. K. Twardowski: „Dusza i ciało — historyczny przegląd głównych teorii o ich wzajemnym stosunku“.

W Zakładzie chemicznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6, o godzinie pół do 8 wieczorem, prof. dr. T. Wiśniewski: „O wodach podziemnych“ (z obrazami świetlnymi).

We wtorek, dnia 31 b. m., w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8, o godzinie 6 wieczorem L. Popławski: „Ryszard Wagner i jego dzieło“. Wykłady objaśniane przy pomocy fortepianu.

W Szkole realnej, ul. Kamienna l. 2, o godzinie pół do 8 wieczorem dr. Z. Pazdro: „Historia Żydów w Polsce w XVII i XVIII wieku“.

— **Odczyt** dr. Alfreda Wysockiego p. t.: „Współczesna Norwegia“, odbędzie się we środę, 1 kwietnia, w „Kole literacko-artystycznym“. Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny.

dla członków „Koła“ z rodzinami, oraz wprowadzonych przez nich gości.

— **Z Towarz. politechnicznego.** Zwyczajne zgromadzenie członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie odbędzie się we środę, dnia 1 kwietnia b. r., o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ulicy Chorażczyzna l. 17 I piętro. Na porządku dziennym: Dyskusja nad odczytami pp. Müllera i Gostkowskiego „O opalaniu lokomotyw ropą“. Zagai rektor Szkoły politechnicznej prof. Fiedler.

— **Nadanie stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało ubogiej sierocie po obojgu rodzicach, Anieli Maryi dw. im. Maniakówny, uczennicy II roku prywat. seminarium nauczycielskiego żeńskiego Zofii Strzałkowskiej, posiadającej prawo publiczności, stypendyum z fundacji im. Tymoteusza Gembarzewskiego rocznych 120 K.

— **Z fundacji im. Karola Szajnochy.** W sobotę odbyło się pod przewodnictwem dr. A. Małeckiego doroczne posiedzenie komitetu fundacji im. Szajnochy, na którym odczytano i przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie z obrotu funduszami tej humanitarnej instytucji. przeznaczającej odsetki narosłe z kapitału zakładowego na stypendya dla zasłużonych literatów polskich. W ubiegłym roku zasiłki takie pobierali: Karol Brzozowski i Zygmunt Miłkowski, każdy z nich po 1264 K. rocznie. W obecnej chwili kapitał zakładowy wynosi 65.714 K. 37 h., a w porównaniu z r. 1901 wzrósł o 334 K. 81 h.

(w) **„Koło pańien opiekujących się zaniedbanymi dziećmi“** odbyło wczoraj walne zgromadzenie, zdając sprawę ze swych czynności za rok ubiegły. Stowarzyszenie to, istniejące od dwóch lat w naszym mieście, należy do najbardziej sympatycznych, godnych poparcia. Cele jego są szlachetne i wzniosłe. Działalność dla całego społeczeństwa użyteczna.

„Koło“ zajmuje się zaniedbanymi dziećmi. Wyszukuje w suteranach, na poddaszach, w najgorszych zaułkach miejskich, zgłodzone, opuszczone maleństwa — rosnące samopas wśród najgorszych warunków otoczenia i wyrwa je z rąk nędzy, zepsucia. W ubiegłym roku było takich dzieci 130. Z tych 30 korzystało z korepetycji udzielanych przez panie należące do „Koła“, 35 otrzymywało bezpłatnie obiady, a w porze zimowej rozdano wśród najbiedniejszych 2374 litrów mleka.

Dalsze ustępy sprawozdania mówią o gwiazdce, urządzonej dla dzieci, o tej wielkiej radości maluchów, którym brakło w tym dniu ogniska domowego — o wysłaniu działów w lecie do kolonii leczniczej w Rymanowie, o umieszczaniu sierot w zakładach rękodzielniczych, o uczeniu ich historii polskiej. Nie wdając się w cyfry zaznaczyć trzeba — że rezultaty tej pracy podjętej w imię najlepszych dążeń, pracy pozornie niewdzięcznej i żmudnej, wymagającej nielada starań i trudów, — są nadszpiewanie wielkie.

W budzie stowarzyszenia z każdym najmniejszym wydatkiem liczyć się trzeba, bo zasoby są więcej niż skromne, a potrzeby coraz większe, zakres działania coraz obszerniejszy. W obec tego rozrostu postanowiło „Koło“ zmienić statut zakładając szereg filii prowincjonalnych, aby objąć cały kraj i dobrym przykładem

dem swoim zachęcić pomniejsze miasta do pracy na tem samym polu.

Walne zgromadzenie uchwaliło również zorganizować lwowskie Koło w centralne, starać się o uzyskanie własnego przytuliska i o subwencję krajową. Akcją tą kierować będzie główny zarząd składający się z 9 członków, w skład których wejdą: Przewodnicząca, sekretarka i skarbniczka tutejsza oraz dwóch członków wspierających. Opracowanie powyższej reorganizacji, oraz stosunku kół prowincjonalnych do Koła centralnego, przekazano osobnej komisji, jak również sprawę przystąpienia „Koła“ do Związku dobroczynnych stowarzyszeń religijnych.

Staraniem panny Jadwigi Sahaydakowskiej wyszła „Jednodniówka“, która dała dotąd czystego zysku 955 K. 34 h. Wreszcie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, który ukształtował się następująco: Przewodnicząca p. F. Pachingerówna, zast. przewod. p. Jadwiga Sahaydakowska, sekretarka p. Kopystyńska, zast. sekr. p. Szalayówna, skarbniczka p. Onyszkiewiczówna, zast. skarb. p. Machalska.

Obrady zakończono wnioskami i interpelacjami w sprawie zmiany statutu.

— **Komitet obszerniejszy jubileusz** ku czci Maryi Konopnickiej na odbytem w sobotę po południu posiedzeniu wybrał komisję, która ma się zająć zakupieniem willi dla Konopnickiej. Fundusze dotychczas zebrane na ten cel wynoszą 18.000 K.

— **Losowanie dzieł sztuki** między członków lwowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, połączone z walnem zebraniem, odbędzie się dnia 6 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe.

Dyrekcya zwraca się przeto do wszystkich tych, którzy nie uiszcili wkładek za rok ubiegły z prośbą o jak najrychlejsze uregulowanie rachunku, zalegający bowiem z opłatą będą wykluczeni od losowania.

— **Drobni kupcy chrześcijańscy** odbyli wczoraj po południu w lokalu Towarzystwa weteranów wojskowych kilkugodzinne zgromadzenie. Po wyborze wydziału z prezesem p. Franciszkiem Łagodziem na czele, zamianowało walne zgromadzenie członkami honorowymi Towarzystwa: Ich Eksc. P. Namiestnika Leona hr. Pinińskiego, P. Marszałka krajowego Andrzeja hr. Potockiego, ks. Arcybiskupów Bileckiego, Szeptyckiego, Teodorowicza i Webera, Prezydenta wyższego sądu krajowego JE. dr. Teodorowicza, Wiceprezydenta krajowej Dyrekcji skarbu JE. dr. Korytowskiego, Wiceprezydenta Namiestnictwa p. Jana Lidla, dyrektora poczt i telegrafów p. Seferowicza, dyrektora kolei państwowych radcę Dworu Wierzbickiego, radcę Dworu Gustawa Mautnera i Zubrzyckiego, członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereschyńskiego, hrabinę Maryę Potocką, bar. Romaszkaną z Horodenki, dyrektora Banku krajowego dr. Alfreda Zgórskiego, dyrektorów Kasy oszczędności pp. Nikorowicza i dr. Steczkowskiego, dyrektora Banku hipotecznego p. Bielańskiego, prezydenta miasta dr. Małachowskiego i wiceprezydenta p. Michalskiego, dyrektora magistratu p. Edmunda Lukasa, inspektora kolei państwowych p. Nieduszyńskiego oraz pp. Józefa Baczewskiego, Jana Lewińskiego i Bronisława Sędzimir.

11)

NA WARSZAWSKIM BRUKU.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA
PRZEZ
ARTURA GRUSZECKIEGO.

II.

(Ciąg dalszy).

Poluś przypatrywał mu się z pewnym podziwem, zainponowała mu śmiałość i buta przybysza, któremu wszyscy nadskakiwali, nawet bufetowa obudziła się ze swej drzemki i udawała, że porządkuje na ladzie.

Po chwili wszedł nowy przybysz i spojrzawszy badawczo na Polusia, następnie z wolna podszedł do bufetu.

— Czysa, pomarańczowa, gorzka? — spytała usłużnie bufetowa.

On nie zwracając na nią uwagi, rzekł do Polusia.

— To pana czwórka gniadych?

— Moja — odparł lekko zmieszany.

— Stoją na słońcu... szkoda koni.

— Dziękuję panu, — i wstał z krzesła, by ostrzedz furmana.

— Hej, ty! — zawołał przybysz do lokaja, — każ furmanowi w cień zajechać, — a rozkaz ten zapamiętał sobie Poluś, do którego rzekł gość: — Może pan napije się ze mną kieliszek? — i nie czekając odpowiedzi rozkazał: dwie czyste z kromkami.

— Słodkie czy gorzkie? — spytała z uśmiechem wdzięcznym.

— Gorzkie... my nie kobiety... prawda panie? — zwrócił się do podchodzącego Polusia.

— Prawda... prawda, — odrzekł pośpiesznie.

— Trojan, Witalis Pobóg Orechowski, — i wyciągnął prawą rękę.

— Apoloniusz Slepówron Jemiołkiewicz, — odpowiedział z wielkim ugrzecznieniem.

Wypili po kieliszku, przegryźli.

— Hm... pan Jemiołkiewicz?... słyszałem o starej, bogatej pannie tego nazwiska, czy to krewna?

— Moja ciotka.

— To ładnie... czy pan dziedziczy?

— Jestem jedynym jej krewnym — odparł nie bez dumy.

— Tem lepiej... podobno wieś ładna, ale gospodarstwo pod psem... Daruj pan, ale szczerzy człowiek.

— Ja się nie obrażam, — pospieszył Poluś, — jest w tem trochę prawdy... może pan pozwoli jeszcze kieliszek?

— Dlaczego nie? Z równym sobie zawsze wypić można... pan „Slepówron“?

— Proszę o dwa, takie same... tak jest, mój herb Slepówron... a i ja słyszałem o Orechowskich.

— To inni... biedota, chodzą posesyami.

a ja jestem Pobóg Orechowski... stara, bardzo stara rodzina, mamy prawo do kniaziostwa, ale nie używamy... Oto mój bilet... to nieszczęście z tymi Orechowskimi, zawsze mi się płaczą.

— Hm... tak to bywa... a pan tu tejszy?

— Nie, ja z Hajsyńskiego... byłem tu u krewnych, i jadę do krewnych na Wołyn... a pan daleko?

— Do Warszawy.

— Daleka droga... ja do Żytomierza.

Po wypiciu wódki, Poluś chowając bilet rzekł do towarzysza:

— Przepraszam, że swego biletu nie daję, ale wyszły mi właśnie, każę zrobić w Warszawie.

— O, to koniecznie! Bez biletu jak bez ręki, czy zaprezentować się komu, czy wyzwać, bilet zawsze potrzebny.

— Wyzwać? — spytał Poluś z lekkim niedowierzaniem w głosie.

— Hm... panie, z naszem usposobieniem do szczerości, głośnie zabawy, lgnięcia do kobiet... trzeba być na wszystko przygotowanym... pan strzela?

Poluś, który istotnie dobrze strzelał, rzekł z udaną skromnością:

— Tak sobie... niezłe.

— Mam z sobą rewolwer, spróbujemy, co? dobrze?

— I owszem, ale gdzie?

— Już cel znajdziemy. Chodźmy, a tymczasem przygotowuj nam obiad... Hej! Co jest u was?

Lokaj recytował spis potraw, panowie wybrali.

— Panie Apoloniuszu, ten płaci obiad, kto w sześciu strzałach więcej kul wsadzi w centrum... zgoda?

— Dobrze.

Wyszli przed dworzec, a usłużny portier dostarczył deski na cel. Z odległości piętnastu kroków Poluś wsadził trzy kule w centrum, przeciwnik jedną.

— Hm... pan strzela dobrze... a wygląda pan na niewiniątko, — rzekł nie bez goryczy.

— Z moich pistoletów trafiłbym celniej, — odpowiedział chępliwie.

— Ano, ja płacę obiad, a za te dobre strzały do pana należy wino.

— Z przyjemnością.

Gdy usiedli do obiadu, Pobóg Orechow-

ski, podrażniony zwycięstwem Polusia, odezwał się:

— Wie pan, co innego jest tarcza do celu, a co innego cel żywy... pan się pojedynkował?

— Nie miałem dotychczas sposobności, — odparł z pewnem zawstyżeniem.

— A ja, kilka razy! — zawołał z dumą, — no, w Warszawie będzie pan miał sposobność, — pocieszał strapionego, — pan pierwszy raz?

— Tak jest.

— To miłe miasteczko... kobiety szyk, o, i wielki szok... a facci drażliwi, nietrudno nam mieć awanturę z nimi. Miałem tego roku dwa pojedynki...

— Pan? A to ciekawe, i gdzie?

— W Warszawie... Siedzę w restauracji, a przy drugim stoliku ładna kobietka z facetem. Patrzą, porozumiewam się oczyma, ona odmrugnęła mi naturalnie, ja dalej koresponduję oczyma... wtem wstaje facet i mówi do mnie: zabraniam ci patrzeć... ja mu na to: sam jesteś błaznem, wolno mi... on rzucił mi bilet, ja jemu, pojedynek.

— I co? I co? — spytał Poluś, przestawiając jeść.

— Mówią mi, że on bije kulę w kulę. Nie to, jestem przecież szlachcic... stajemy, i co pan powie, jego kula gwiznęła mi koło ucha, a moja zadrasnęła jego bok lewy, o pół cala, a byłby trup.

— To świetnie... cudownie, — chwalił Poluś, — no a drugi pojedynek?

— Ten skończył się na niczem, — odpowiedział z ukrywaniem zmieszaniem.

— Pogodził się pan?

— Sekundanci uznali pojedynek za zbyt teczny, i koniec.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— **Stowarzyszenie kupców i młodej handlowej** odbyło w sobotę wieczorem doroczne walne zgromadzenie, pod przewodnictwem dyrektora p. Stanisława Markiewicza.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z czynności za rok ubiegły i udzieleniu mu absolutoryum z rachunków, zamiano- wało zgromadzenie członkami honorowymi Stowarzyszenia J.E. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego oraz pp. Teofila Jabłońskiego, kupca w Droho- byczu i Karola Bayera, kupca we Lwowie.

W końcu zgromadzenia dokonano wyboru członków nowego wydziału. Dyrektorem Stowa- rzyszenia wybrano ponownie p. Stanisława Mar- kiewicza.

— **Komisja teatralna** na odbytem dziś przed południem posiedzeniu przyjęła w spra- wie dzierżawy teatru miejskiego, wnioski sekcji finansowej i magistratu, które w nieznacznych tylko szczegółach różnią się od proponowanych dawniej wniosków komisji teatralnej.

— **Przemysł polski.** Zastępstwo zna- nej warszawskiej fabryki ołówków i rączek St. Majewskiego objął na całą Galicję i Bukowinę „Krajowy Związek przemysłowy“, który dla wy- gody kupców rozsyła specjalnych agentów, ce- lem zbierania zamówień i popularyzowania uzna- nych już dawno wyrobów fabryki warszawskiej.

— **Rekolekcje dla więźniów w c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn.** Staraniem rz. kat. kapłana Zakładu karnego ks. Grabowskiego z Zakonu księży Misjonarzy, odbyły się wielkopostne rekolekcje dla więźniów. W niedzielę, jako w dzień zakończenia reko- lekcji przybył do Zakładu karnego Najprzew. ks. Arcybiskup Weber. Przybycia jego oczeki- wali c. k. starszy prokurator i radca Dworu p. Wo- ronicki, c. k. starszy radca i prokurator p. Heyde- rer, grono urzędników zakładowych z c. k. za- rządcą obecnie kierownikiem p. Kolusem. Na dziedzińcu obok kaplicy zakładowej ustawiono się duchowieństwo z kapłanami Zakładu obu obrzą- dów na czele. Ks. Arcybiskup odprawił Mszę świętą, komunikował osobnie kilkaset więźniów, jak również udzielił Sakramentu bierzmowania kilkudziesięciu więźniom. Po skończonym nabo- żeństwie przemówił ks. Arcybiskup w gorących i podniosłych słowach do zebranych.

Na nabożeństwie obecne też były panie Teborznicka, Zaleska i Laskowska, które przy- nosiły wielką ilość różańców, krzyżyków i obraz- ków, celem obdarzenia niemi więźniów. Gdy w końcu Najprzew. ks. Arcybiskup wszedł w sze- regi więźniów i z dobrośliwym uśmiechem i błogosławieństwem osobiste obrazki rozdawał, można było po rozradowanych twarzach więźniów, że odbyte rekolekcje wywarły do- datni skutek na skazancach.

— **„Zgromadzenie towarzyszy“** stowarzyszenia przemysłowego krawców, kraw- czyn i kuśnierzy odbyło wczoraj przed połu- dniem w sali stowarzyszenia rekordzielników lwowskich „Gwiazda“ walne zgromadzenie. — Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i dłuższej dyskusji nad sprawa- zdaniami z czynności wydziału, obradowano na- stępnie kilka godzin nad sprawą zainicjowania generalnego strejku towarzyszy krawieckich. Osta- tecznie uchwalono utrzymać w mocy bojkot pra- cowników krawieckiej p. Bełtowskiego, powiększyć komisję strejkową z 7 członków na 10, prze- prowadzić organizację zawodową — strejk zaś generalny na razie odroczyć.

— **Z Kasyna miejskiego.** W sobotę, 4 kwietnia b. r., o godzinie 8 wieczorem „tom- bola“. Lista otwarta od wtorku, 31 b. m., do piątku włącznie.

— **Konsul grecki** i adwokat przysię- gły w Warszawie, p. Franciszek Zaremba, ba- wił wczoraj we Lwowie w przejeździe do Włoch.

— **Do funduszu wdów i sierot** po le- karzach w Tow. lekarzy galicyjskich złożył fiży- kat miasta Lwowa takse za przewóz zwłok ś. p. dr. Edwarda Mukowicza w kwocie 20 K.

— **Wyścigi konne** we Lwowie odbędą się w bieżącym roku w dniach 30 czerwca, 2, 4 i 5 lipca.

— **Urzednicy** Wydziału krajowego zło- żyli z nadwyżki składki na wieniec swego ko- legi ś. p. Feliksa Skotwińskiego kwotę 132 K. 20 h. na Zakład brata Alberta.

— **Pomnik króla Władysława Jagiełły**, dłuta prof. Szkoły przemysłowej we Lwowie p. Bełtowskiego, stanąć ma wkrótce staraniem ko- mitetu obywatelskiego na rynku w Gródku.

— **Na gimnazyum polskie** w Cie- szynie uchwalila Rada m. Kołomyi zasilek w kwocie 200 K.

— **W lokalu Izby rękodzielniczej** w ra- tuszu odbyło się wczoraj przed południem walne zgromadzenie członków korporacji kowali i stel- machów, na którym po przyjęciu sprawozdania kasowego za rok 1902 i udzieleniu wydziałowi absolutoryum z rachunków, dokonano wyboru nowego wydziału. Przewodniczącym korporacji wybrany został p. Michał Vetter.

— **Zgubił się.** Jan Domazar, szlufier z fabryki tytoniu w Winnikach, doniósł policyi, że wczoraj przed południem zgubił się mu we Lwowie na placu Krakowskim 9-letni syn Teo- dor, jasny blondyn, ubrany w ciemny garnitur, buty i zielony kapelusz.

— **Umysłowo chory** Stefan Urszulak, zbiegł onegdaj z Zakładu dla obłąkanych w Kul-

parkowie. Zbieg liczy lat 44, jest wzrostu ni- skiego i ubrany był w zakładową odzież.

— **Trup w piwnicy.** W zawałonej piwnicy realności pod l. 7 na Bogdanówce, na- leżącej do kapituły gr. kat., znaleziono wczoraj po południu leżące na barłogu martwe już zwło- ki, mężczyzny, średniego wzrostu, bruneta, około 42 lat liczyć mogącego. Wezwany lekarz miej- ski dr. Tatarczuk orzekł, iż nieznaną z nazwi- ska mężczyzna zmarł prawdopodobnie na gru- źlicę płuc, poczem komisaryat II. dzielnicy od- stawił zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

— **Kronika policyjna.** P. Aleksemu Troczyńskiemu, właścicielowi cuknierni przy ul. Fredry l. 4, skradziono ubiegłej nocy z piwnicy 4 kg. wanilii i 8 paczek ananasa, wartości przeszło 200 K.

W kościele OO. Bernardynów przytrzymano wczoraj przed południem zarobnika Franciszka Sochę w chwili, gdy modlącym się tam osobom przeszukiwał kieszenie.

Artyście teatru miejskiego p. Janowi No- wackiemu skradziono wczoraj po południu z zamkniętego mieszkania, po otwarciu drzwi wi- trychem, pałto letnie długie koloru granatowego o jasnej podszewce z firmą „Bełtowski“, pałto zimowe czarne w białe kropki o czarnej pod- szewce i czarnym aksamitnym kołnierzu, mary- narkę czarną z kamizelką o białej podszewce w czarne kratki, wartości 240 K.

Morycowi Fischlowi, zamieszkałemu przy ulicy Stanczej l. 16 skradziono wczoraj po po- łudniu z zamkniętego mieszkania: 2 srebrne li- chtarze, 3 złote kubki, 5 srebrnych łyżek, 3 srebrne noże i srebrny kosz na bilety, wartości ogólnej kilkuset koron.

Kilkadziesiąt sztuk rozmaitej garderoby skradziono wczoraj po godzinie 10 wieczorem właścicielowi restauracji przy ulicy Szkarpowej l. 1 Tomaszowi Demkowowi. Szkoda wynosi kil- kaset koron.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Wilhelmina Borowicka, nauczycielka szkoły ludowej w Zamarstynowie, w 28 roku życia; — Helena Fritze, wdowa po zarządcy poczty i telegrafu, w 45 roku życia.

W Złoczowie, Józef Kułaczkowski, komi- sarz inspekcji leśnej, w 50 roku życia.

W Rzeszowie, Teresa Zbyszewska, w 82 roku życia.

W Krakowie, Stanisław Turski, urzędnik Tow. wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, we- teran z r. 1863, w 65 roku życia.

W Przemyslu, dr. Wacław Skórski, dłu- goletni dyrektor miejskiej Kasy oszczędności, prezes Izby adwokackiej i radny miejski.

— **Pożar.** Wczoraj w południe wybuchł we wsi Lesienicach, powiatu lwowskiego, gro- źny pożar, który obrócił w pył 22 zabudo- wań sześciu tamtejszych właścicieli. Szkoda prze- ważnie ubezpieczona, wynosi 15.000 K.

— **Groby królewskie na Wawelu** oświetlone będą elektrycznie. Potrzebne roboty już rozpoczęto.

— **Fundusz emerytalny** artystów teatru krakowskiego wynosił z dniem 1 marca b. r. 58.083 K.

— **Wydział wielki** Kasy oszczędności m. Krakowa odbył w sobotę posiedzenie, pod przewodnictwem prezydenta miasta p. Friedleina. Na posiedzeniu tem uchwalono nowelę do obo- wiązujuącego obecnie statutu. Nowela ta będzie przedłożoną Radzie miejskiej.

— **Długowieczność.** W Jarosławiu zmarł w tych dniach w 106 roku życia niejaki Jan Bojdas. Do ostatnich dni zachował on zu- pełną świeżość umysłu i oddawał się pracy rę- cznej.

— **Na międzynarodowy kongres** historyków w Rzymie wyjechali z Czerniowce: profesor tamtejszego Uniwersytetu dr. Ehrlich i dyrektorowie gimnazjalni, radca rządowy Klau- ser i Kozak.

— **Wystawa rolnicza** w Pradze odbędzie się w czasie od 15—22 maja b. r.

Notatki literacko-artystyczne.

Odczyt dr. Ludomiła Germa- na, wypowiedziany na zaproszenie zarządu po- wszechnych wykładów uniwersyteckich, ścia- gnął wczoraj liczną publiczność, zważoną aktualnością tematu. Pan German mówił o „Wyzwoleniu“. Wykład swój poprzedził naj- pierw wstępem, w którym podał przypuszczalną genezę „Wyzwolenia“, opierając ją na myślach wysnutych już z „Wesela“. Mowca utrzymywał, że w ostatnim dziele rozszerzył się horyzont poety, który, zdaniem prelegenta, zdołał objąć cały obszar narodowej myśli, nurtującej w literaturze i w duszy społeczeństwa. Zastanawiał się również nad tytułem dzieła, zaznaczając z góry, że należy go przede- wszystkim rozumieć jako wyzwolenie się od hasła, podawanych przez minioną wielką epokę poezji, gdy zmieniły się stosunki i warunki bytu narodowego. Mówił dalej, że w myśl au- tora „Wyzwolenia“ należy widzieć także w y- zwoliny po długiej i trudnej nauce u mi- strzów dawnej poezji. Przeszedł następnie do scharakteryzowania środków poetycznych, uży-

tych przez Wyspiańskiego. Omawiał więc symbolizm języka; rozbił i zironizowa- nie formy dramatycznej jako umysłny środek do wykazania niezależności od poprzedniej epoki. Wreszcie przedstawił sposób stylizowa- nia prądów i kierunków istniejących w na- rodzie przez szereg postaci sprowadzonych do najprostszyszych zasadniczych linii. Przeszedł dalej do szczegółowego omawiania pierwszego aktu, tłumacząc najprzód powód użycia rymowanego scenariusza, który jest w tym rodzaju poezji zu- pełną nowością, a służy — zdaniem prelegenta — z jednej strony do wywołania potrzebnego na- stroju, z drugiej strony do wyraźnego, bezpo- średniego wypowiedzenia się poety w obec pu- bliczności, zarazem jednak do tem drastyczniej- szego zironizowania formy.

Odczytując najważniejsze ustępy aktu pier- wszego zaopatrywał je prelegent w komen- tarz, w którym starał się wyjaśnić dokła- dnie związki i przebieg myśli; dla scharaktery- zowania występujących postaci wybierał z ich przemowy najznamienniejsze ustępy i łączył je w symboliczny całokształt myśli narodo- wej, którą nareszcie w dalszym pochodzie i roz- woju wstrzymuje pojawienie się geniusza wiel- kiej poezji.

Publiczność, która z drukowanymi egzem- plarzami „Wyzwolenia“ w rękach, przysłu- chiwała się odczytowi z uwagą i zajęciem, po- dziękowała zań prelegentowi oklaskami. Nastę- pny odczyt odbędzie się we środę, obejmując dal- szy rozbiór krytyczny II. aktu „Wyzwolenia“.

W Wiedniu bawią obecnie trzy inte- resujące a bardzo różne znaczeniem i artystem kobiety, mianowicie panna Krzesińska, która wy- stępuje w Operze, miss Duncan, która tańczy w Karleaterze, i pani Duse, genialna ar- tystka, która w tych dniach rozpocznie szereg gościnnych występów.

Prasa zajmuje się bardzo panną Krzesiń- ską nie tyle z okazji jej występów, ile ze względu na jej znaną przeszłość. Jeden z dziennikarzy pisze, że p. Krzesińska chce się swem pol- skiem pochodzeniem; ma być bardzo sympaty- czną indywidualnością, a jej bajeczne klejnoty na balu prasy robiły sensację.

Miss Duncan jest śliczną Amerykanką, która swymi charakterystycznymi tańcami zawraca głowy Wiedeńczykom.

Pani Duse dziś występuje w „Cita morte“, następnie w „Hedzie Gabler“ i „Francesce di Rimini“.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek (na ogólne żądanie po- raz drugi i ostatni „Cyrulik Sewilski“, opera komiczna w 3 aktach (4 odsłonach) Rossiniego. Nieodwołalnie ostatni występ Eugeniusza Gira- ldoniego, występ Bel Sorel, Augusta Dianni i Ju- liana Jeromina.

We wtorek (po raz dziewiąty i ostatni) „Tescia“ opera w 3 aktach Pucciniego. Nieod- wołalnie ostatni i pożegnalny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, występ Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, 31 b. m. nie będzie koncertu. We czwartek, 2 kwietnia „Wielki koncert filharmoniczny“ pod kierunkiem Gustawa Mahle- ra, dyrektora c. k. opery nadwornej w Wie- dniu.

Program: I. I. Wagner. Przygrywka do opery „Tristan i Izolda“. 2. Beethoven. „Eg- mont“. II. G. Mahler. Symfonia Nr. 1. III. Wagner. Uwertura z op. „Tannhäuser“. — Ce- ny miejsc zwykle filharmoniczne.

W sobotę, 4 kwietnia „Wielki koncert fil- harmoniczny“ pod kierunkiem Gustawa Mahlera, dyrektora c. k. opery nadwornej we Wiedniu. — Program zupełnie zmieniony. — Ceny miejsc zwykle filharmoniczne.

Losowanie dzieł sztuki.

Kraków, 30 marca.

Wczoraj o godzinie 12 w południe w krakowskim Towarzystwie sztuk pięknych odbyło się doroczne rozlosowanie dzieł sztuki pomiędzy członków Towarzystwa.

Wynik losowania jest następujący: 84 Bielecki Stanisław „Przed chatą“, rysunek piórem Janowskiego; 184 Matula Eugeniusz „Widok na Florencję“ Rejkowskiego; 212 Jabłoński Kazimierz „W lesie“, Grabskiego; 276 Rosiczka Antoni „Fragment z Ten- czynka“ Szezygłińskiego; 307 Skapski Mie- czysław „Dziwczyną Sabinka“ Weiss; 313 Armałowicz „Album z roku 1902“ Wiedeń; 598 Wesołowski Jarosław „Teka grafików“; 650 Zalesiński Józef „Teka grafików“; 693 Misiewski Erazm „Album Ceskiej Besedy“; 779 Groele Maciej „Z nad Dunajca“, rys- wał Janowski; 974 Chłapowski Bronisław „Łąka“ Cieślowskiego; 1033 Zbigniew Wik- tor „Miłość“ fotografura; 1042 Treter Wła-

dyśław „Medalion“ z brązu Giergowski; 1069 Błazowski Kazimierz „Teka grafików“; 1090 Pollak Antoni „Nostalgia Glicenstein- na“; 1250 Drużbacki Feliks „Kościółek i sza- łas“ akwaforty Eliasza; 1438 Poręba Józef „Milton“ chromolitografia; 1482 Mańkowski Jan „Pochód baechantek“ akwaforta; 1502 De Fillier Leon „Lituania“; 1552 Bujas To- masa „Teka grafików“; 1578 Michalski Wik- tor „Zima“ Chelmońskiego; 1670 Rychowi- eki Bazyli „Widok na Jarosław“ Hoffa; 1702 Spitzer Salomon „Brzozy i dęby“ Rozwadow- skiego; 1769 Hr. Broel Plater Zofia „Album z roku 1898 Wiedeń“; 1798 Berchtold Leon „Brzoza“ Szezygłiński; 1967 Grochowski Roman „Teka grafików“; 2029 X. Donat Jan „Sad“ Ruszczyca; 2110 adwokat Kwieciński „Teka grafików“; 2136 N. N. „Wybrzeże morskie“ Felwa; 2179 Stanisław Szezeniecki „Krajobraz olejny“ Kamocki; 2209 Komie- rowski Roman „Adam Mickiewicz“ medal. Rie- ger; 2380 Antoszkiewicz Ant. „Teka grafików“; 2386 Kwilecki Hektor „Zagroda wiejska“ Wodzinowski; 2432 Jamkiewicz Józef „W le- sie“ Matejki; 2468 Niklewicz Stanisław „Z Wilanowa“ Malecki; 2576 Drobner Lu- dwik „Sad wiosna“ Uziembło; 2579 Gutkow- ski Roman „W sadzie“ Wodzinowski; 2615 Polzieniuszowa „Krajobraz zimowy“ Wywiór- ski; 2636 Kowenicka Janina „Wiosna“ Czaj- kowski; 2543 Wesołowski Filip „Głowa ko- biety“, pastel Awentowicza; 2650 Pogoralska Marya „Lituania“; 2683 Cieskiej Jarosław „Akord i melodia“ Wygrzywalski; 2708 Ripper Joanna „Notatki myśliwskie“ album; 2743 Krzesz Jan Kanty „Śpiew“ plakietka z brązu Glicensteina; 2766 Szolajski Adam „Wiosna“ Tejmajera; 2797 Dąbrowski An- toni „Zamek“ rys. węgl. Trojanowski; 2987 Podsadny Józef „Teka grafików“; 3090 Śmie- żek Jan „Polowanie na dziki“ fotografura; 3144 Zmitrowicz Ludwik „Dwa wspomnie- nia“ rysunek Wygrzywalski; 3175 Czerni- chowski Ludwik „Wieczór“ Pocięcha; 3181 Hejniowski Konstanty „Album pragskie“; 3230 dr. Bromberg Józef „Noe“ Damazy; 3291 Zajackowski Wacław „Jabłoni“ Szczam- burski; 3351 Kangizer Andrzej „Album z roku 1899 wiedeń“; 3365 Weis Stanisław „Fragment z Como“ Rychterowa; 3378 N. „Chłopiec“ pastel Wyspiańskiego; 3471 Bo- chenek Witold „Stare domy“ Stojnowskie- go; 3514 Dawidowski Aleksander „Kościół- lek Salwatora“ Trojanowski; 3527 Hreben- da Władysław „Pejsaż“ Rejkowski; 3528 Stryjeński Tadeusz „Wicher“ Dąbrowy; 3559 Przybylski Wacław „Album Budapeszt“; 3563 Hampel Józef „Jesień“ Kowalewski; 3591 Karczewski Feliks „W salonie Rychte- rowa“; 3729 Domańska Anna „Wieczór nad jeziorem fotografura“; 4014 X. Babuszek Wacław „Stoniecznik“ obraz olejny Stojnow- skiego; 4017 Moron Piotr „Ostatni śnieg“, Czaykowskiego; 4160 hr. Józefa Reyowa „Robotnik, Glicenstein“; 4173 Juchmowicz „Kasztan rysunek piórem Janowskiego“; 4174 Gołamb Michał „Brzozy, Wywiórskiego“; 4212 Stanisław Natanson „Mandolinista“ Glicen- steina; 4315 Palesten Henryk „Kwiaty“ Krasnowolskiego; 4374 Różnowska Helena „Wiosna“ Zelechowskiego; 4468 Ostrowska Kazimiera „Dzień letni“ fotografura; 4585 Zachwatlia „Z Dniepru“ Stanisławskiego; 4708 Stachurski Wojciech „Wiosna“ Ja- rockiego; 4745 Symiński Julian „Teke gra- fików“; 4747 Leśniowski Kazimierz „Teka grafików“; 4819 Rakowski „Chrystus na Olimpie“; 4833 Porajewski Jan „Niewczesna wojna“ płaskorzeźba Uprki; 4985 Gruszczyń- ski Stanisław „Jesień akwaforta“ Pocięchy. Kt.

Z Izby sądowej.

(Zabójstwo).

Lwów, 30 marca.

Przed tutejszym trybunałem sądu przy- sięgłych toczyła się dziś przed południem rozprawa karna przeciw 40-letniemu Olesie Iwaśkowi, żonatemu gospodarzowi grunto- wemu w Wiszence, o zbrodnię zabójstwa.

Akt oskarżenia zarzuca podślademu że w dniu 8 października z. r. w czasie kłótni ze swą pasierbicą Feśką Bałandukową, dwu- krotnie uderzył ją ostrzem siekiery w głowę tak silnie, że Bałandukowa przewieziona na- stępnie do szpitala powiatowego w Żółkwi zmarła tam w dniu 2 listopada.

Oskarżony przesłuchany na dzisiejszej rozprawie przyznał się podobnie jak w śledz- twie do czynu, twierdził jednakże, że w cza- sie popełnienia zbrodni nie zdawał sobie sprawy z doniosłości swego działania.

Po przesłuchaniu świadków i wywodach prokuratora państwa i obrońcy, trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych skazał Olesę Iwaśkowskiego na 4 lata ciężkiego więzienia, obustronnego postem co 14 dni i ciemnicą wraz z twardym łóżem przez 24 godzin każdego 8 października w ciągu od- bywania kary.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Towarzystwo chowu drobiu i królików. Z Tarnowa donoszą, że redaktor wychodzącego tam *Głosu Rolniczego*, znany agronom i profesor gospodarstwa w seminarium nauczycielskiem p. T. Czaykowski pracuje nad założeniem w Tarnowie „Towarzystwa chowu drobiu i królików”. Towarzystwo to ma powstać na wzór podobnych Towarzystw istniejących we Lwowie i Jarosławiu. Zainicjowana i do skutku doprowadzona przez profesora Czaykowskiego zeszłoroczna wystawa drobiu wykazała, że w okręgu tarnowskim nie brak racjonalnych hodowców tej tak ważnej gałęzi gospodarstwa domowego.

Austriacko-węgierski kartel fabryk wagonów, do którego należy także fabryka w Sanoku, otrzymał w drodze konkursu dostawę 450 wagonów dla Serbii za cenę mniej więcej 18,000.000 franków.

Wiedeń, 30 marca. Cukier 22:75 do — (stale). — Spirytus 38:60 do — (bez zmiany). Nafta niezmienniona.

Wiedeń, 30 marca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na wiosnę 7:45 do 7:46. Pszenica na maj-czerwiec — do —. Pszenica na jesień — do —. Żyto na wiosnę 6:84 do 6:85. Żyto na maj-czerwiec — do —. Żyto na jesień — do —. Kukurudza na maj-czerwiec — do —. Kukurudza na czerwiec-lipiec — do —. Kukurudza na lipiec-sierpień — do —. Owies na wiosnę 6:22 do 6:23. Owies na maj-czerwiec — do —. Owies na jesień — do —.

Uspokojenie: w pszenicy i życie silne, owies spokojnie. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 30 marca. Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 7:38 do 7:39. — Pszenica na maj 7:36 do 7:37. — Pszenica na październik 7:40 do 7:41. Żyto na kwiecień 6:52 do 6:53. Żyto na październik 6:37 do 6:38. Owies na kwiecień 5:93 do 5:94. Owies na październik — do —. Kukurudza na maj 6:16 do 6:17. Kukurudza na lipiec 6:23 do 6:24. Rzepak na sierpień 11:90 do 12:—.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: słaba. — Uspokojenie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 30 marca. Banknoty austriackie 85:40, Spirytus —.

Frankfurt, 30 marca. — Austriackie Kredyty 217:60, Koleje państw. —, Alpiny —, Disconto 195:10, Laura —, Montany —.

Paryż, 30 marca. — Trzyprocentowa renta 98:87, Mąka 30:60.

Giełda towarowa. Cukier surowy oco Aussig 22:45 do 22:55. loco Ołomuniec 21:20 do 21:30, loco Berno-Wiedeń 21:40 do 21:50 na kwiecień loco Aussig 22:45 do 22:55. Cukier w kostkach: prima 88:75 do 89—, secunda 88:25 do 88:50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 38:60 do 39—. Nafta kaukazka: transito Tryest 8— do 8:50, galicyjska przełęczysta 28— do 28:50. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 30 marca. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7:60 do 7:80, pszenica na termin 7:25 do 7:50, żyto gotowe 6:25 do 6:30, żyto na termin 6— do 6:25, owies obrotowy gotowy 6:20 do 6:50, owies obrotowy na termin 6— do 6:25, jęczmień pastewny 5:75 do 6—, jęczmień browarniczy 6:25 do 6:75, rzepak 9— do 9:25, lnianka — do —, groch pastewny 6:25 do 6:75, groch do gotowania 8— do 11—, wyka 6— do 6:50, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:90 do 6:25, hreczka 6:25 do 6:75, kukurudza nowa 6— do 6:20, kukurudza stara — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 90— do 90—, konieczyna biała 55— do 95—, konieczyna szwedzka 60— do 85—, tymotka 33— do 40—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 16:50 do 16:75 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowa 9:50 do 9:75,

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął przedwczoraj przed południem na dłuższym osobnym posłuchaniu prezesa gabinetu dr. Koerbera.

Najj. Pan sankcjonował uchwalony przez galicyjski sejm krajowy projekt ustawy w sprawie uwolnienia od podatków domów ze zdrowymi i tanimi mieszkaniami dla robotników.

Z Wiednia komunikują nam: Niektóre pisma doniosły, iż Prezydent gabinetu dr. Koerber konferował z prezesem Koła polskiego p. Jaworskim i hr. Antonim Wodzickim w sprawie walutowej, a mianowicie w kwestyi podjęcia wypłat gotówką i że obaj ci panowie dali dr. Koerberowi w kwestyi tej odpowiedź odmowną. Owoż jak się dowiadujemy, doniesienie powyższe polega na mylnej informacji, gdyż dr. Koerber z pp. Jaworskim i Wodzickim w sprawie podjęcia wypłat gotówką wcale nie konferował i wskutek tego też nie mógł otrzymać od nich odmownej odpowiedzi.

Według informacji *N. Fr. Presse* zapowiedziane na sobotę posiedzenie Koła polskiego odwołał prezes Jaworski wskutek przedstawienia Rządu, aby poczekano na przedłożenia rządowe w kwestyi walutowej. Na posiedzeniu tem bowiem miała być omawiana ta właśnie sprawa, a między innymi miał zabierać głos w kwestyi walutowej, szczególnie zaś w kwestyi podjęcia wypłat w gotówkę gubernator austro-węg. banku dr. Biliński, mający prawo uczestniczenia w obradach Koła jako poseł sejmowy i członek Izby panów.

O głównych zasadach nowej wojskowej procedury karnej, nad którą ukończyła już obrady komisja ministerjalna dowiaduje się *N. Fr. Presse*: W zasadzie przyjęto jawność rozpraw, jednakże z wyłączeniem kobiet i z możliwością wykluczenia jawności w wypadkach, jak w sądach niewojskowych, a także ze względów służbowo wojskowych. Jeżeli oskarżonemu grozi kara powyżej pięciu lat więzienia, musi mu być dodany obrońca, ewentualnie z urzędu. Obrońca może być wybrany z pomiędzy oficerów. Jeżeli chodzi o zwyczajne zbrodnie, może być oprócz tego każdy adwokat obrońcą, przy wojskowych zbrodniach i przekroczeniach tylko taki adwokat, który jako oficer należy do związku armii. Ważne są też postanowienia, rozstraszające rolę oskarżyciela i sędziego w wojskowym procesie karnym.

Pruski minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie do władz powiatowych, aby niezwłocznie rozpoczęły przygotowania do zbliżających się wyborów do parlamentu. Komisja finansowa pruskiej Izby panów wyraziła życzenie, aby małe miasta o mieszaną ludność na kresach wschodnich, otrzymały załogi wojskowe.

Izba karna berlińskiego sądu ziemianckiego odrzuciła, odwołanie się prof. Delbrücka przeciwko wyrokowi sądu ławniczego, skazującego go na 300 m. kary za obrazę zarządu Towarzystwa hakatystów w artykule, umieszczonym w *Preussische Jahrbücher*.

Z Petersburga donoszą, że projekt ministerstwa spraw wewnętrznych, w sprawie zaprowadzenia na Litwie instytucji ziemskich, przyjęła z pewnemi zmianami rada państwa. Oświadczyła się ona większością głosów za niezwłocznym wprowadzeniem instytucji ziemskich w trzech guberniach: witebskiej, mińskiej i mohylowskiej.

Co się zaś tyczy trzech innych t. j. wileńskiej, grodzieńskiej i kowieńskiej, to minister spraw wewnętrznych wystąpi we właściwym czasie z wnioskami i opiniami, co do wprowadzenia w nich takichże instytucji.

Kruj zapewnia, że podana przez zagraniczne dzienniki wiadomość, jakoby rząd rosyjski zamierzał znieść arcybiskupstwo warszawskie, a wszystkie biskupstwa w Królestwie poddać metropolii petersburskiej, jest pozbawioną wszelkiej podstawy.

Król angielski Edward opuszcza Anglię, aby przedsięwziąć dłuższą morską podróż, podczas której spotka się z królem portugalskim, prezydentem Loubetem i może z królem włoskim. W Lizbonie ułożono już wspólny program uroczystości urządzonych na cześć króla Edwarda. Dnia 2 kwietnia przybędzie król. Nazajutrz odbędzie się śniadanie w pięknym letnim pałacu Cintra, a wieczorem uroczystość ludowa nad brzegami Tagu połączona z iluminacją miasta. Dnia 4 kwietnia nastąpi przedstawienie uroczyste

w Operze a 5 wycieczka do Cascaes, poczem bankiet w pałacu Ajuta. Dnia 6 uda się król w dalszą podróż.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 30 marca. (Tel. prywatny). Wczoraj ukończono ostatecznie wszystkie obrady i przygotowawcze prace do ułożenia kontraktu w sprawie Wawelu. Wczoraj też rada Dworu Korn przystąpiła do ostatecznej redakcji kontraktu. Po ukończeniu tej czynności, odbędzie się jutro ostatnie posiedzenie dla aprobaty kontraktu, przy udziale rady Dworu Korna, członka Wydziału krajowego dr. Wereszczyńskiego i podpułkownika Rybitscha. P. Wereszczyńskiemu pomaga urzędnik Wydziału krajowego dr. Przygodzki, rady Dworu Kornowi sekretarz prokuratorzy skarbu dr. Waygert.

Kraków, 30 marca. (Tel. prywatny). Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie ogłasza konkurs na artystyczną litografię, którą zamierza przeznaczyć na premię dla członków na rok 1904. Udział w konkursie otwarty tylko dla artystów polskich. Autorowie dwóch najlepszych utworów otrzymają równe nagrody po 600 koron. Autor przeznaczony następnie do reprodukcji pracy otrzyma za dalsze przygotowawcze roboty 800 koron. Termin do 1 czerwca 1903.

Wiedeń, 30 marca. Najj. Pan przyjął dziś na ogólnych audyencyach między innymi hr. Stanisława Siemińskiego.

Wiedeń, 30 marca. Porucznik gwardii przybocznej baron Paweł Bourgoing znikł od wczoraj z domu rodzicielskiego. Obawiają się, że padł ofiarą wypadku, lub w przystępnie melancholii popełnił samobójstwo.

Budapeszt, 30 marca. Wczoraj odbyło się socjalistyczne zgromadzenie ludowe, w którym wzięło udział około 15.000 robotników i wielu mieszczan. Na zgromadzeniu oświadczone, że oszczerce zarzuty podniesione w parlamencie węgierskim przez barona Kaasa przeiw przywódcy socjalistów Bokanyiemu, a szczególnie jakoby Bokanyi stał na usługach policji, — są tylko manewrem klerykalnym. Podniesiono dalej, że w roku 1898, gdy panowały stosunki *ex lex*, i Bokanyi w pismach atakował rząd, baron Kaas przychodził do niego z gratulacją. Gdy Bokanyiego za te ataki skazano na 15 miesięcy więzienia, Kaas więcej się nie pokazał. Zasadzenie to dowodzi, że Bokanyi nie może być na żołdzie policji. Dalej stwierdzono, że Ugron, Kaas i Mikołaj Barta, mimo, iż poręczono im bezpieczeństwo publiczne, nie przybyli na wczorajsze zgromadzenie. Zebrani uchwalili wezwać wymienionych wyżej trzech posłów, aby w przeciągu 9 dni dali zadośćuczynienie, gdyż w przeciwnym razie socjaliści sami sobie satysfakcję zrobią.

Praga, 30 marca. Komitet wykonawczy stronnictwa młodocześnie postanowił zwołać zjazd młędów zaufania stronnictwa na dzień 26 kwietnia.

Warszawa, 30 marca. (Tel. prywatny). Donoszą tu z Petersburga, że obradująca tam obecnie rada rolnicza wyraziła się przychylnie, o projekcie Związku stowarzyszeń rolniczych.

Berlin, 30 marca. Zapadł wyrok w procesie przeciw pani Rothe, która urządziła posiedzenia spirytystyczne i jako medium kwiatowe dopuszczała się oszustw. Panią Rothe zasądzone na półtora roku więzienia.

Berlin, 30 marca. Cesarzkim rozporządzeniem rozpisano wybory do parlamentu niemieckiego na dzień 16 czerwca.

Berlin, 30 marca. Komunikat, wydany o zdrowiu cesarzowej orzeka, że cesarzowa przeżyła noc spokojnie i że przebieg leczenia złamanej ręki jest prawidłowy.

Neapol, 30 marca. Przybył tu kanclerz niemiecki Buelow, a wkrótce odjedzie do Sorrento.

Paryż, 30 marca. Przybył tu kapitan włoskiego okrętu „Nina” opowiada, że w drodze od wybrzeży hiszpańskich do Cette widział dziwne zjawisko. Okręt znajdował się właśnie w odległości 30 mil od Cette, gdy nagle nastąpiła straszna eksplozja na morzu i z morza wyruchł wysoki słup ognisty. Nie wiadomo, czy chodzi tu o wybuch wulkanu, czy o eksplozję jakiego okrętu, który dawniej był zatopiony.

Paryż, 30 marca. Senat obradował wczoraj nad 31 artykułem ustawy finansowej, mocą którego ropa naftowa, przy dostawie do rafinerji, ma podlegać podatkowi w wysokości 1 fr. 25 em. od 100 kg. Senator Waddington zwalczał tę poprawkę, jako paraliżującą wartość cel naftowych i zagrażającą ruiną rafinerjom. Minister skarbu Rouvier prosił o przyjęcie tego podatku, który wynosi zaledwo 10 pre. w porównaniu ze znanymi udogodnieniami dla rafinerji, stanowiącymi do 30 milionów fr. rocznie. Artykuł wymieniony przyjęto 171 głosami

przeciw 76. Na popołudniowym posiedzeniu senat załatwił się z budżetem. Dzisiaj Izba deputowanych zajmie się poprawkami, jakie poczynił senat.

Orlean, 30 marca. Biskup Zurchet na zgromadzeniu wybitnych osobistości nazwał zamknięcie szkół kongregacyjnych następstwem pogwałcenia ustaw i powiedział, że byłby szczęśliwy, gdyby go za to wyrażenie postawiono przed sąd poprawczy.

San Sebastian, 30 marca. Byli deputowani nacyonalistyczny parlamentu francuskiego, Marceli Habert, który równocześnie z Déroutem wydalony był z Francji, znikł stąd od 4 dni i nie wiadomo, gdzie się znajduje. Niektóre pisma twierdzą, że udał się z rodziną do Francji.

Konstantynopol, 30 marca. Według doniesienia Porty rozbito całkowicie bandę bułgarską koło Uesküb. Dwudziestu sześciu zabitych i 4 rannych pozostało na polu bitwy.

Nowy Jork, 30 marca. Z Chontales (?) w rzezypospolitej Nicaragua donoszą o wybuchu rewolucji. Powstańcy opanowali oba statki na jeziorze Nicaragua. Komunikacya z Atlantykiem przerwana, a także z oceanem Spokojnym zagrożona. Rząd wysłał wojsko przeciw powstańcom.

Zaburzenia w Zagrzebiu.

Zagrzeb, 30 marca. Wczorajszy wieczór upłynął spokojnie. Wieści dnia przyszłego jednakże w mieście do starć z demonstrantami. Studenci zażądali od kupców usunięcia niemieckich firm, na co kupcy zgodzili się. Od nadwornych dostawców zażądali studenci usunięcia węgierskich emblematów. Niektórzy, by uniknąć skandalu, uczynili to. Policja jednakże wezwała tych kupców pod groźbą konsekwencji, aby usunięte godła napowrót umieścili. Wieczorem wyruszyło wojsko; do starcia żadnego nie przyszło.

Rozruchy w Rosyi.

Petersburg, 30 marca. Tyfliski dziennik urzędowy *Kawkaz* donosi: Dnia 22 b. m. wybuchły w Batum niepokoję. Podczas odjazdu adwokatów, którzy bawili tam w sprawie oskarżonych robotników, zebrał się na dworcu tłum ludności z czerwoną chorągwią. Gdy pociąg ruszył, tłum zatarasował tor; aby uniknąć nieszczęśliwego wypadku, musiano pociąg zatrzymać i tor opróżnić. Następnie udał się tłum, niosąc wrogie dla rządu napisy, na prospekt Maryacki, tu dali robotnicy kilka strzałów rewolwerowych. Gdy nadeszło wojsko, tłum rozproszył się.

Także w Baku zaszły rozruchy. Na placu Maryackim zebrał się tłum ludu, wśród którego rozdzielano proklamacye treści nieprzyjemnej dla rządu. Nastąpiło częściowe zaburzenie spokoju publicznego. Kozacy wraz z policją rozproszyli tłum. Część tłumy otrzymbawszy posiłki zebrała się jeszcze raz i obrzucała policję i kozaków kamieniami. Aresztowano 21 osób. Z tych 14 ukarano aresztem od 1 do 4 miesięcy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 marca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 689—, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 750—, Akcje Anglobanku 274 50, Akcje Unionbanku 537:75, Akcje Länderbanku 411—, Akcje Bankvereinu 496:40, Akc. Bodencredit 961—, Akcje galic. Banku hipotecznego 540—, Akcje kolei państwowych 693:75, Akcje kolei Południowej 48:50, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 452:50, Akcje kolei Północnej 5480—, Akcje kolei czerniowieckiej 580—, Akcje Alpiny 394—, Akcje Rima Muranyi 485—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1865—, Akcje Fabryki broni 354—, Akcje Tureckie tytoniowe 348—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99:35, Renta majowa 100:60, Austriacka Renta koronowa 101:10, Węgierska Renta koron. 99:40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98:02:5, 4 pre. Listy Banku krajowego 99—, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102:75, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 97:70, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101:50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 112—, 4-pre. Gal. Obligacye propinacyjne 100—. 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:70, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96:60, Losy tureckie 120—, Marki 116:97, Ruble 253:25.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Zapisy

przyjmuje codziennie od godz. 10-tej przed
południem do godz. 2-giej

Stanisław Sachs

nauczyciel tańców

ulica Pańska 1. 17, drzwi Nr. 8.

Rzadka sposobność!

Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysła pisemnie w tygodniowych lekcjach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.

Vickers-Jankowski

nauczyciel w Hołynie obok Kałusza,
poczta w mieście.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4 1/2% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego
Papieru te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

e. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. marca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. ks. H. Lubomirski z Równego, hr. St. Komorowski z Siekierczyce, W. Kaczmarek z Krakowa, J. Odrzewolski z Krakowa, J. Wielomiejski z Królestwa, F. Drasch z Triestu, A. Trzebiecki z Dzudeca, A. Gorayski z Modrowki, W. Weyhel z Podola rosyjskiego, F. Mysłowski ze Zwiniacza, J. Kohn z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI

PP. K. Hosz z Rosyji, R. Potworowski z Kropieci, K. Romański z Uładowki, J. Wartanowicz z Zarulince, J. Rakowski z Hermanowiec.

HOTEL FRANCUSKI.

P. F. Warchałowski z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś

Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dniu powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha 1. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dniu powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. marca 1903.

I. Akcyje za sztukę.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	550
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 (400 kor.)	280	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacji	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	577	584
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	350
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	420
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—
" " " 4 1/2% " los w 50 l.	101	—
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	97 50	98 20
" kraj. 4 1/2% " los w 51 l.	102 25	102 95
" " " 4% " los w 57 l.	99	99 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisja)	98 20	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41 1/2 lat	98 40	—
4% los. w 56 lat	97 70	98 40
III. Oblig. za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 60	100 30
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103 50	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 40	—
" " " 4 1/2% (3 em.)	102	—
" " " 4% (4 em.)	98 70	99 40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98 70	99 40
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—
" " " 4% po 200 kor. z roku 1893	99 50	100 20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 50	—
" " " 4 1/2% " 200 "	101 50	—
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	78
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 26	11 40
20 frankówka	19	19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	254
100 rubli rosyjskich papierowych	252 50	254 50
100 marek niemieckich	116 80	117 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. marca 1903.

A. Ogólny dług państwa.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.65	100.85
lut-y-sierpień	100.70	100.90

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Jednolity dług państwa w srebrze	100.65	100.85
styczeń-lipiec	100.70	100.90
kwiecień-październik	180	188
Losy z roku 1854 po 500 zł. mk. 3-2 pr.	154.10	155.10
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	184	186
" " 1864 po 100 zł.	247	252
" " 1864 po 50 zł.	247	252
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.50	305.50

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.90	122.10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.20	101.40

C. Obligacje kolejowe.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.40	101.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcyje)	516	518
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/4 pr.	129.25	130.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcyje) 5 pr.	100.25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100	101

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	114.80	115.80
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.50	101.50
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.10	101
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	119.90

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. w wal. kor. za 200	121.85	122.05
" " " 4 pr.	99.45	99.65
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	158	160.50
" poź. prem. za 100 zł. (200 kor.)	201	203
" " " za 50 zł. (100 kor.)	201	203

E. Obligacje indemnizacyjne.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Kroacyi i Sławonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35

F. Inne publiczne pożyczki.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	282	286
Poź. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	108.50
Poź. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104	105
Gal. poź. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	99.20	100.20
" " " 1893 za 200 k. 4 pr.	99.50	100.50
" obl. prop. 1899 za 100 zł. 4 pr.	96	97
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	—	—
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—	—
Poź. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89	91
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	119.80	120.80

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.	99.50	100.50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	270	274
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268	272
" " " 1889 3 pr.	105.25	106.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	98	99
Gal. "ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.40
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	101	102
" " " " 60 l. za 200 kor.	97.20	98.20
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.35	98.35
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99	99.75
" " " " 4 pr. stare	98.50	—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—	—
Banku krajowego dla Galicji Lodom. 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotne	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103	—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4 1/2 pr.	102	103
Banku kr. losy 57 1/2 l. za 200 k. 4 pr.	99	100
Austro-węg. banku 40 1/2 lat los. 4 pr.	101.05	102.05
" " " " 50 lat los 4 pr.	101.05	102.05

II. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.30	110.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.0
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.45	101.45
" " " " 1887 4 pr.	100.90	101.90
" " " " 1888 4 pr.	100.90	101.90
" " " " 1891 4 pr.	100.80	101.80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.35	95.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—	—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	111	112
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	111	112
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.65	100.65

J. Losy (za sztukę).

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Budapeszteńskie (Basilia) 5 zł.	19	20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433	437
Clary 40 zł. mk.	174	176
Pożyczka miasta Insubru 20 zł.	84.35	88.25
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.50	77.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	70	75
Palfy 40 zł. mk.	176	180

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55	56
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.25	28.25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67	73
Salina 40 zł. mk.	233	240
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75	79
St. Genois 40 zł. mk.	260	310
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—	—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2 pr.	—	—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	200	250

K. Akcyje banków (za sztukę).

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	273 50	274 50
Pesz. banku handl. 500 zł.	2685	2690
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	—
Węg. banku kredy. 200 zł.	743	749
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	523	527
Galic. banku hipot. 200 zł.	540	541
" " dla hand. i przem. 200 zł.	230	250
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	410.90	411.90
" Austro-węg. 1400 k.	1601	1611
" Związek (Unionbank) 200 zł.	536 50	537 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	251.50	252.50
Zivnotenska banka 100 zł.	252	254

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410	418
" " " akcyje zakł. 200 zł.	394	400
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5460	5480
Kolom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
Kol. Lwów-Belzec (akc. pierw.) 200 zł.	—	—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	581	583.50
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392	400
" państwowych 200 zł.	—	—
" południowych 200 zł.	—	—
" węg. galic. I. 200 zł.	450	453
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	869	871

M. Akcyje Przedsiębiorstw przemysłowych.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	705	708
Galic. karpaciej. naft. tow. 500 kor.	875	885
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	391	392
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1654	1662
Siedolacy 500 kor.	660	668
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—	—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	402	408

N. WEKSLE.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Berlin za 100 marek 5 pr.	116.97 1/2	117.17 1/2
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr.	239.80	240
Paryż za 100 franków	95.37 1/2	95.50
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	—	—
Niemieckie banki	117.05	117.25
Włoskie banki	95.30	95.45
Francuskie banki	95.25	95.35
Szwajcarskie banki	95.25	95.35

O. WALUTY.

	płaca	żądają
	K. h.	K. h.
Dukat cesarski	11.29	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—	—
20-frankówka	19.06	19.09
20-markówka	23.42	23.50
Rosyjski półimperyal	—	—
Niemieckie banknoty za 100 marek	116.97 1/2	117.17 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	95.35	95.55
Ruble	2.53	2.53 1/2

DZIENNIK URZĘDOWY.

L. cz. E. 261/3 (3) [2461 2-3]
Dnia 22. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacja 2/8 części realności objętej wykazem hip. l. 81/IV. ks. gr. gm. kat. Śniatyn, z przynależnościami. Nieruchomość tę oceniono na 1496 kor. 25 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 997 kor. 50 hal. Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 14. marca 1903.

L. cz. E. 94/3 (5) [2404 2-3]
Na żądanie dra Leona Klarfelda adw. odbędzie się dnia 24. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacja realności objętej wyk. hip. l. 380 gm. Dąbrowica.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona 3100 kor.

Najniższa cena wynosi 2068 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Janów, dnia 2. marca 1903.

L. cz. E. 1808/2 (4) [2439 2-3]
Dnia 1. maja 1903 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacja realności w h. 148 ks. gr. gm. kat. Łódź, bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 480 kor.

Najniższa cena wynosi 320 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 21. marca 1903.

L. cz. E. 2/3 (6) [2452 2-3]
Dnia 1. maja 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie obwodowym (biuro 29) w Wadowicach odbędzie się egzekucyjna sprzedaż posiadłości tabularnych Klecza dolna część I. lwh. 392 i Klecza dolna część II. lwh. 393.

Cena szacunkowa nieruchomości 50,942 kor., przynależności 2126 kor. 20 hal.

Najniższa cena 35,379 kor.

Blizsze warunki licytacyjne można przeglądać w sądzie.

Wszelkie prawa i pretensje należy zgłosić najpóźniej w dniu licytacji.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem p. dra Józefa Korna adwokata w Wadowicach.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 20. marca 1903.

G. Zl. E. 42/3 (3) [2454 2-3]
Auf Betreiben der Sparcassa der Stadt Biala, findet am 30 April 1903 Vormittags 11 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Abtheilung IV., die Versteigerung des Hauses in Brzozów, Bauparcelle 744 nebst Grundparcelle 2850 eingetragen im Grundb. Brzozów Einl. Zl. 825 sammt Zubehör statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 8678 Kronen und zwar

das Haus sammt Bauparcelle auf 6928 Kronen, Grundparcelle auf 700 Kronen und das Zubehör auf 1150 Kronen bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 4630 Kronen 92 Heller, unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs, Hypothekenauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. IV. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigenfalls sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen an Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht, Abtheilung IV.

Brzozów, am 4. März 1903.

L. 31331 [2567 1-3]
Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo robót ciesielskich, betonowych, kamieniarskich i brukarskich przy budowie portu na Wiśle w Nadbrzeziu w okręgu budowniczym tarnobreskim odbędzie się 15. kwietnia 1903 o godz. 12tej w południe w Departamencie c. k. Namiestnictwa dla budowy wodnych pismem licytacja ofertowa.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest:

- 1) budowa muru bulwarowego wyższej platformy,
- 2) ubezpieczenia stopy i szkarpy prawej niższej platformy,
- 3) ubezpieczenie stopy i szkarpy lewej i czołowej platformy,
- 4) budowa wyciągu dla naprawy statków.

Warunki, plany i przedmiary mogą być przejrzane w Departamencie c. k. Namiestnictwa dla budowy wodnych w godzinach urzędowych, w którym też składać należy oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na roboty przy budowie portu w Nadbrzeziu“ w oznaczonym wyżej dniu najpóźniej do godziny 12 w południe.

Oferty zestawione według wzoru na podstawie przedmiarów robót, które wymieniony Departament ubiegającym się bezpłatnie udzieli mają być zaopatrzone w przepisane wadyum, osteplowane marką na 1 kor., załączniki zaś markami po 30 hal. od arkusza.

Oferty mogą być wnoszone tylko na wszystkie w przedmiarach wyszczególnione gatunki robót.

Oferty oddane po terminie lub nie w wymienionym Departamencie albo nie zaopatrzone w wadyum, wreszcie nie zestawione ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. marca 1903.

L. cz. E. 3088/2 (4) [2561 1-3]
Dnia 8. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności objętej wykazem hip. l. 109, I. gminy Śniatyn z przynależnościami.

Nieruchomość tą oceniono na 15.827 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 15.827 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Śniatyn, dnia 4. marca 1903.

L. cz. E. 39/3 (4) [2493 1-3]
Na żądanie Banku kupieckiego w Haliżu, odbędzie się dnia 23. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy realności w h. 94 ks. gr. gm. Perzawce wraz z przynależnościami, składającymi się z 1 sikiery, 1 kosy, 1 grabi.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1240 kor., przynależności zaś na 3 kor.

Najniższa cena wynosi 815 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Haliż, dnia 2. marca 1903.

L. cz. E. 1298/2 (6) [2492]
Dnia 24. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 2 w Dobczycach, licytacja realności lwh. 130 gm. Gruszków objętej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1263 kor. 08 hal., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 842 kor. 04 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobczyce, dnia 23. lutego 1903.

L. 444 [2517]
Obwieszczenie.

Dnia 9. kwietnia 1903 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacja zapomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1903 a mianowicie:

- 150 sztuk 5/2 m. długie 30/28 cm. czysto ociosane sosnowe kije,
- 150 sztuk 2/6 m. długie 30/28 cm. czysto ociosane sosnowe kije,
- 150 sztuk 2/2 m. długie 28/24 cm. czysto ociosane sosnowe kije.

Oferty należyte sporządzone i zapieczętowane, własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w poręczę 500 kor. z podaniem ceny za jedną sztukę cyframi i literami wypisanej oraz poświadczanie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje, mają być wniesione do rąk Naczelnika salin c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia kwadrans na 12, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzania w godzinach urzędowych w biurze Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 27. marca 1903.

L. cz. E. 855/2 (3) [2497]
Dnia 18. kwietnia 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Makowie, odbędzie się licytacja 2/4 części realności lwh. 245 i 2/16 części realności lwh. 26 gm. Zarówka wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 krów, 1 wozu, 2 brzoń, 3 sikiery, 1 cieciora, 1 pługu, 2 kóz.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 697 kor. 35 hal., przynależności zaś na 244 kor.

Najniższa cena wynosi 627 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.),

może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Maków, dnia 14. marca 1903.

L. cz. E. 125/3 (6) [2509]
Dnia 20. kwietnia 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacja a) 4 m. 1348 □ sążni gruntu, lwh. 760 Budziwój i b) 3 m. 667 □ sążni gruntu lwh. 448 Budziwój.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione ad a) na 7750 kor., ad b) na 5500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 5166 kor. 67 hal., ad b) 3666 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 14. marca 1903.

Upadłości.

G. Zl. S. 2/3 (1) [2526 1-3]
CONCURSEDICT.

Das k. k. Kreis-gericht Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Jakob Heimann nicht protokollierten Schnittwaarenhandlers, in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär Herr Dr. Emil Schmidt Adv. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 10. April 1903 Vormittags 10 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 6. Juni 1903 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 30. Juni 1903 Vormittags 10 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen. Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfang der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 27. März 1903.

L. cz. S. 9/2 (110) [2516]

W konkursie firmy Nass & Fried od-
kądzie się dodatkowa likwidacja zgłoszonych
wierzycieli dnia 3. kwietnia 1903 o godz.
10 przed południem.

Zarazem oznajmia się, że zawiadowca
masy przedłożył projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym,
którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielno-
ści, wolno powyższy projekt u komisarza
konkursowego lub zawiadowcy masy prze-
glądać i brać z niego odpisy i możliwe zar-
zuty wolno im wnieść ustnie lub pisemnie
u komisarza konkursowego aż do dnia 3.
kwietnia 1903 o godz. 12 w południe.

Do rozprawy nad tym projektem w
razie wniesienia zarzutów i ustaleniem roz-
działu wyznacza się audyencję na dzień 6.
kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem
w c. k. sądzie krajowym przy ul. Teatralnej
l. 13 w biurze Nr. 13.

Na tę audyencję wzywa się w szcze-
gółności zawiadowcę masy, jego zastępców
i członków wydziału wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział VII.

Lwów, dnia 21. marca 1903.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 3567/3 [2448 2-3]

KONKURS.

Celem obsadzenia posady rady sąd
krajowego wyższego przy sądzie krajowym
wyższym w Krakowie rozpisyje się konkurs
do 17. kwietnia 1903.

Podania kompetencyjne wnieść należy
w drodze przepisanej do Prezydium sądu
wyższego w Krakowie.

Prezydium c. k. sądu krajowego wyższego.
Kraków, 26. marca 1903.

L. 34.004 [2465 2-3]

KONKURS.

Na posadę ekspedienta przy c. k.
Urzędzie pocztowym w Staniątkach z pobo-
rami 3 klasy 3 stopnia i ryczałtem (później
oznaczyć się mającym) na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do
12. kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i
telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcja poczt i telegrafów
dla Galicji.

Lwów, dnia 24. marca 1903

L. 2502/pr. [2387 2-3]

KONKURS.

W służbie leśnej galicyjskiej, admini-
stracji politycznej obsadzone będą prowizo-
rycznie dwie posady c. k. nadzorców laso-
wych z systemizowanymi poborami służbo-
wymi.

Kandydaci ubiegający się o jedną z
tych posad przedłożyć winni przepisane do-
wody co do wieku, stanu, przynależności,
nienaganego zachowania się, zdolności fi-
zycznej do służby leśnej w górach, jakoteż
wykazać się dokładną znajomością obu języ-
ków krajowych w słowie i piśmie, ewen-
tualnie także języka niemieckiego, wreszcie
świadectwem z egzaminu państwowego prze-
pisanego rozporządzeniem c. k. Ministerstwa
z 11. lutego 1889 Dz. p. p. Nr. 23 wzglę-
dnie z 16. stycznia 1850 Dz. pr. p. Nr. 63
dla pomocników w służbie leśnej technicznej
i ochronnej.

Posady te zastrzeżone są w myśl usta-
wy z 19. kwietnia 1872 Dz. pr. p. Nr. 60
względnie obwieszczenia c. k. Ministerstwa
obrony krajowej z 16. lipca 1879 Dz. pr. p.
Nr. 100 w pierwszym rzędzie dla wysłużo-
nych c. i k. względnie c. k. podoficerów i
mają ci kandydaci oraz kandydaci pozosta-
jący w służbie rządowej cywilnej wnieść
swoje własnoręcznie napisane podania za po-
średnictwem swojej władzy przełożonej, i
kandydaci zaś za pośrednictwem odpowiedniego
c. k. Starostwa względnie Magistratu we
Lwowie i w Krakowie do c. k. Prezydium
Namiestnictwa w terminie najdalej do 25.
kwietnia 1903.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. marca 1903.

L. W. kr. 534/03 [2371 2-3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posagów po
(550) pięćset pięćdziesiąt koron z fundacji
Szecepański z remby Skrzyńskiego na wy-
posażenie pięciu pańien szlacheckich, ogłasza
się niniejszym konkurs.

Posagi te zostaną nadane w roku bie-
żącym pięciu wybrankom w tym roku za
mąż urodzonym pannom pochodzenia szla-
checkiego, religii chrześcijańskiej, zrodzo-
nym w prawem małżeństwie z ojca wyl-
gitymowanego szlachectwem posiadającym
metrykę szlachecką galicyjskiej. Uoogie i sta-
rotę mają pierwszeństwo.

Rozdawnictwo wykona Wydział kraj-
owy na przedstawienie właścicieli dóbr Łu-
żna, J. W. P. Oktawii z hr. Tarnowskich
hr. Skrzyńskiej, ewentualnie zaś także z po-
minięciem tego prawa prezenty.

Kandydatki winny wnieść podania swe
do Wydziału krajowego najpóźniej do 31.
maja b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu
świadectwo o stosunkach majątkowych, świa-
dectwo moralności i dowody szlachectwa
polskiego, a ewentualnie także dowody swego
sieroctwa.

Z Wydziału krajowego Królestwa
Galicji i Lodomerji w Wielkiem
księstwie Krakowskiem.

Lwów, dnia 10. marca 1903.

Wyroki prasowe.

Ч. сир. Пр. 106/3 (2) [2514]

ОГОЛОШЕНЕ.

В Имени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних
у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493
зак. кар. i §. 37 зак. прас., що зміст арти-
кулу уміщеного в числі 54 часописи:
„Діло“ з дня 20. марта 1903 під написом:
„Азв'язки опрі“ в устунях від початку
до „згадку про те“ i від слів „В сліду-
ючих числах“ до кінця, містять в собі
знамена провини з §. 300 i 302 зак. кар.
i прото у справді вилена єсть заряджена
через ц. к. Прокуратора державного кон-
фіскаста сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене
єсть дальше ширене того артикулу, а за-
брааний наклад має бути знищений.
Львів, дня 23. марта 1903.

Ч. сир. Пр. 102/3 (2) [2515]

ОГОЛОШЕНЕ.

В Имени Его Величества Цесаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних
у Львові рішив на підставі §§. 489 i 493
зак. кар. i §. 37 зак. прас., що зміст арти-
кулів уміщених в числі 2 часописи: „До-
бра новина“ за лютый 1903 під написом:
I.) „Про панів, про царя, та про царські
волоти грамоти“ в устунях від слів „Зна-
чить виходить“ до „через це“ i від слів
„Та чомуж“ до кінця, II.) „Україна“ в
устунях від слів „останній“, містять в собі
знамена злочину з §§. 58 b. c. i 66 k. z.
i провини з §. 300 i 305 зак. кар. i прото
у справді вилена єсть заряджена через
ц. к. Прокуратора державного конфіскаста
сеї часописи.

В наслідок того рішення зборонене
єсть дальше ширене тих артикулів, а за-
брааний наклад має бути знищений.
Львів, дня 25. марта 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 149 [2467 3-3]

Dr. Kazimierz Jonas wpisany został
na listę adwokatów tutejszej Izby z siedzibą
w Przemyślu.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 25. marca 1903.

L. cz. T. 83 (2) [2032 3-3]

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI
w Krakowie, wzywa posiadacza książeczki
wkładowej Filii Banku krajowego król. Galicji
i Lodomerji w Krakowie Nr. 3847 na imię
Heleny Dattner wystawionej a na kwotę
836 kor. 99 hal. opiewającej, aby takową
w terminie 6 miesięcy od trzeciego ogłosze-
nia tego edyktu licząc w tutejszym c. k.
sądzie tem pewniej przedłożył, gdyż w prze-
ciwnym razie książeczka ta za nieważną
uznaną zostanie, a Bank krajowy król. Galicji
i Lodomerji do żadnych wypłat z niej
zobowiązany nie będzie.

Starożeczne orzeczenie umorzenia nastąpi
na pozwany wniosek strony popierającej po
upływie terminu edyktalnego.

Kraków, dnia 23. lutego 1903.

L. cz. A. 484/2 (5) [2016 3-3]

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wi-
szni zawiadamia, że dnia 1. grudnia 1885
zmarł w Stanisławowie Jankiel Wurm bez
pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sądowi tutejszemu nie jest
wiadomem, czy i komu przysługuje prawo do
spadku tego wzywa się wszystkich tych, któ-
rzy z jakiegoś olwiewku tytułu prawnego do
spadku tego pretensje rościć sobie zanie-
rzają aby swoje prawo do spadku tego w
przebiegu jednego roku, od dnia niżej wy-
mienionego w sądzie tutejszym zgłosili i wy-
kazawszy swoje prawo do dziedziczenia wnieśli
oświadczenie się do spadku, gdyż w razie
przeciwnym spadek ten, dla którego Mojżesz
Wurm został tymczasowo kuratorem ustano-
wiony przeprowadzi się i zostanie przyzna-
ny tym, kto z siebie się oświadczy i wykaza
swoje prawa dziedziczenia, zaś nieobjęta

część spadku, lub gdyby się nikt nie oświad-
czył do spadku cały ten spadek, jako bez-
dziedziczny zostanie Skarbowi Państwa przy-
znany.

C. k. Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, dnia 25. października 1902.

L. cz. T. 80/2 (2) [2025 3-3]

Na prośbę p. Heleny Wincenty z El-
sebergów Prendkiej, Stefani Izabelli 2 im.
Bąkowskiej i Karola Alberta 2 im. Stanow-
skiego pod dnem 10. grudnia 1902 wniesio-
ną, wdrazamy postępowanie amortyzacyjne
względem rzekomo zaginionego im kwitu
c. k. głównej Kasy krajowej we Lwowie z
dnia 15. kwietnia 1886 na kwotę 200 złr.
względnie na obligacje renty papierowej Nr.
2527 i 367.103 z dnia 1. sierpnia 1868
po 100 złr., — a właściwie kwitu te że
kasy na obligacje renty papierowej Nr.
41121 z dnia 1. lutego 1886 na 200 złr.
czyli 400 kor. opiewającą i wzywamy kaźde-
go posiadacza tegoż kwitu, by w przeciągu 1
roku, 6 tygodni i 2 dni licząc od ostatniego
ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie
Lwowskiej prawa swe do tegoż zgłosił, w
przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym
upływie wyz. zakreślonego czasokresu kwit
wspomniany za umorzony uznany będzie.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. C. I. 663 (2) [2412 3-3]

Przeciw nieobecnemu Janowi Farbotus-
kowi robotnikowi z Chyrowa wniósł Karol
Henryk Brzelatowicz prywatny z Chyrowa
przez adw. dra Tygerna z Dobromila
skargę o 201 dol. 60 ct.

Pierwsza audyencja odbędzie się 27.
kwirtnia 1903 o godz. 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanego kuratorem c. k. notaryusz Holu-
bowski w Starejsoli będzie go zastępował,
dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełno-
mocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 17. marca 1903.

L. cz. T. 12/3 (2) [2026 3-3]

Na prośbę Geli Fels wniesioną pod
dnem 11. lutego b. r. wdrazamy postępo-
wanie amortyzacyjne co do książeczki wkła-
dkowej Galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr.
136.812 na 400 kor. i na nazwisko Geli
Fels opiewającej rzekomo tejże zaginionej.

Wzywamy przeto posiadacza wspomnia-
nej książeczki wkładowej, by swe prawa
do niej w przeciągu 6 miesięcy od ostatnie-
go ogłoszenia edyktu niniejszego w Gazecie
Lwowskiej — przed sądem tutejszym wy-
kazał.

W razie bezskutecznego upływu wyz.
oznaczonego czasokresu, w mowie będąca
książeczka wkładowa za umorzoną uznaną
będzie.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. C. I. 35/3 (1) [2499 1-3]

Przeciw nieobecnemu Dmytrovi Pa-
szukowi wniósł Demko Paszuk ze Skoryk
pозew o 760 kor.

Audyencję do rozprawy wyznaczono
na 9. kwietnia 1903 o 9 rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw po-
zwanego kuratorem Bogumił Kowalski ze
Skoryk będzie go zastępował, dopokąd się
w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowosiół, dnia 19. marca 1903.

L. cz. C. V. 42/3 (2) [2527]

Przeciw Józefowi Goleniowi niewiado-
memu z miejsca pobytu, wniesiono do sądu
powiatowego w Jasle przez Wiktorję Stys
i spółników pozew o unieważnienie wpisu
hipotecznego.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono
rozprawę na 2. kwietnia 1903.

Celem zastępstwa i strzeżenia praw
nieobecnego pozwana ustanawia się kura-
torem p. dra Baranawskiego adw. w Jasle.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, 21. marca 1903.

L. cz. C. III. 27/3 (1) [2548]

Prze-iw Pinkusowi Friedrich i Zofii
Friedrich, których miejsce pobytu jest nie-
znane, wniesionym został do c. k. sądu po-
wiatowego w Krakowie przez Ferdynanda
Epsteina i Juliusza Epsteina pozew o 275 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencję na dzień 29. stycznia 1903 i do
zwolono na zastawnicze opisanie ruchomości
dłużników.

Celem strzeżenia praw Pinkusa Friedri-
cha i Zofii Friedrich ustanawia się p. dra
Stausława Kolora adw. w Krakowie kura-
torem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pin-
kusa i Zofię Friedrich w rzecznej sprawie
na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki
oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomo-
cnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kraków, dnia 16. stycznia 1903.

L. cz. C. 14/3 (3) [2548]

Przeciw Dmytrovi Jużwiak i Ilkowi
Jużwiak których miejsce pobytu jest nie-
znane, wniesionym został do c. k. sądu
powiatowego w Łące przez Annę Bochna
i Teodozję Pleskanka pozew o uznanie trzy
pięte części lwh. 711.

Na podstawie pozwu wyznacza się w
sądzie tut. audyencję na dzień 16. kwietnia
1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Dmytra i Ilka
Jużwiaków ustanawia się Pana Hrynia Na-
konecznego w Hordyni kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tyebże
w rzecznej sprawie na ich koszt i niebez-
pieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie
zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Łąka, dnia 19. marca 1903.

L. cz. C. 25/3 (1) [2532]

Przeciw Annie Witkoś, przedtem w
Przybówce, której miejsce pobytu jest nie-
znane, wniesionym został do c. k. sądu po-
wiatowego we Fryszaku przez Franciszka
Potyrałę z Przybówki pozew o 420 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną zo-
stała rozprawa na dzień 7. kwietnia 1903
o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnej usta-
nawia się p. Józefa Labełczyka, rolnika w
Przybówce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieo-
becną w rzecznej sprawie na jej koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się
nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Fryszak, dnia 4. marca 1903.

L. 24.902.

OBWIESZCZENIE

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z 27. marca
1903 L. 24.902, zawierające środki weteryna-
ryjno-policyjne z powodu pomoru świń.

Z powodu istnienia pomoru świń w kraju
i w celu zapobieżenia dalszemu rozwleczeniu
się tej zarazy, oraz celem jej skutecznego i ry-
chłego stłumienia, c. k. Namiestnictwo zarzą-
dza aż do odwołania na podstawie §§. 3., 14.
i 20. ustawy z 29. lutego 1880, Dz. u. p.
Nr. 35, co następuje:

1. Zakazuje się tak zwanego handlu do-
mokrążnego nierogacizną bez różnicy wieku,
przez który to handel rozumie się kupowanie,
sprzedawanie lub prowadzenie świń, chodząc
i jeżdżąc od miejscowości do miejscowości
i od domu do domu.

Nie uważa się jednak za handel domo-
krążny, jeśli rolnik lub hodowca nie trudniący
się handlem świń, gdziekolwiek nabędzie nie-
rogaciznę i wyprowadzi ją wprost na swe
obejście w celu użytkowym lub hodowlanym.

Również zakupienie nierogacizny przez
handlarzy świń na jednym obejściu i prze-
wiezienie jej wprost do rzeźni lub najbliższej
stacji kolejowej celem załadowania, nie uważa
się za handel domokrążny.

Chęć w ten sposób nabyć nieroga-
ciznę winien przedtem zgłosić się u naczelnika
dotyczącej gminy (przełożonego obszaru
dworskiego) a przed wyprowadzeniem kupio-
nych świń, co się odbywać winno zawsze na
wozach, ma nabywca postarać się o poświad-
czenie naczelnika gminy (przełożonego obszaru
dworskiego) na odwrotnej stronie paszportu,
które to poświadczanie ma zawierać imię, na-
zwisko i numer domu sprzedawcy, datę ku-
pna, tudzież miejsce przeznaczenia świń.

Do transportu kolejowego będą dopu-
szczone tylko świnię kryte paszportami, opa-
trzonymi takim poświadczeniem naczelnika
gminy (przełożonego obszaru dworskiego),
względnie komisji targowej i podpisem organu
pełniącego nadzór fachowy na targu.

2. Zabrania się puszczenia świń samo-
pas t. j. bez należytego nadzoru (wałsania
się) który to zakaz dla ochrony własności
polnej zawarty już jest w §. 5 ustawy z 30.
sierpnia 1876 Dz. u. kr. Nr. 28.

3. Handlarzom świń, ich pomocnikom,
zgońcom, rzeźnikom, masarzom, miśkarzom
i w ogóle osobom, które przez swe zatrudnie-
nie mają do czynienia z cudzą nierogacizną,
zakazuje się wchodzić do obcych chlewów,
stajen i ubikacji w których się trzyma świnię.
Przekroczenia niniejszego obwieszczenia,
które wchodzi w wykonanie dnia 15. kwietnia
1903, karane będą według §. 45. ustawy z 24.
maja 1882, Dz. u. p. Nr. 51.

Co się podaje do powszechnej wiado-
mości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 27. marca 1903.

L. 33.861/R. D. [2466 1-3]
OGŁOSZENIE.
Ustanowienie jeżdżnego pocztowego na
czas od 1. kwietnia do 30. września 1903.

W dawniejszym obwodzie	Za jazdę			
	ekstra pocztą		zwyczajną pocztą	
	K	h	K	h
Czortków, Kołomyja, Złoczów	1	90	1	58
Brzeżany, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Żółkiew	1	97	1	64
Lwów, Tarnów	2	02	1	68
Kraków, Sanok	2	09	1	74
Rzeszów, Nowy Sącz, Wadowice	2	14	1	78

Należytość za wóz kryty wynosi połowę,
za niekryty czwartą część jeżdżnego za jedno-
go konia.

Pocześnie dla pocztyliona i należytość
za smarowanie wozu pocztowego pozostają
niezmienione.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów
w Lwowie.

Lwów, dnia 24. marca 1903.

L. cz. Dł. 370/3 [2054]

C. k. Sąd powiatowy Sekeya II. Od-
dział VI. we Lwowie ogłasza niniejszem, że
c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwo-
wie wniosła na dniu 28. stycznia b. r. po-
danie, które w sądzie przegladac można z
wnioskiem o bezcieżarowe przydzielenie do
księgi kolejowej Lwów-Bełzec (Tomaszów)
części gruntów, w podaniu bliżej określo-
nych, w Kościejowie położonych. Wzywa
się przeto wszystkich, którzyby tem żada-

niem czuli się w swych prawach po-
krzywieni, aby zarzuty swe najdalej po
dzień 15. kwietnia 1903 w tutejszym sądzie
zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy. S. II., Oddział VII.
Lwów, dnia 3. lutego 1903.

L. cz. C. I. 46/3 (1) [2539]

Przeciw Jackowi Gilowskiemu i Anto-
niemu Gilowskiemu, których miejsce pobytu
jest nieznane, wniesionym został do c. k.
sądu powiatowego w Podhajcach przez Wa-
wryncja Gilowskiego pozew o uznanie prawa
własności 2/4 whl 340 ks. gr. gm. Uwsie.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę na dzień 22. kwietnia 1903 godz.
9 rano w sali Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Jacka Gilow-
skiego i Antoniego Gilowskiego ustanawia
się p. dra Rudolfa Schwagera adw. w Pod-
hajcach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacka
Gilowskiego i Antoniego Gilowskiego w rzec-
zonej sprawie na ich koszt i niebezpie-
czeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgło-
szą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podhajce, dnia 17. marca 1903.

L. cz. C. II. 87/3 (1) [2501]

Przeciw Michałowi Magdziarzowi, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-
nym został do c. k. sądu powiatowego w Ra-
domysłu wielkim przez Klemensa Misiaka i
Wojciecha Działo pozew o 237 kor. 50 hal.
i 17 kor. 85 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono w tut.
sądzie biurze Nr. 2 audyencyę na dzień 3.
kwietnia 1903 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw Michała Magdza-
rza ustanawia się p. dra Maurycego Orliń-
skiego adwokata w Radomyślu wielkim ku-
ratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała
Magdziarza w rzeczonej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie

się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radomyśl, dnia 24. marca 1903.

L. cz. C. III. 29/3 (2) [2538]

Przeciw Krzysztofowi Ciszrowi, którego
miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym
został do c. k. sądu powiatowego w Nisku
przez Antoniego Puzia imieniem małoletnich
dzieci pozew o 443 kor. 80 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono ter-
min do ustnej rozprawy na dzień 6. kwietnia
1903 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Krzysztofa Cisz-
rowa ustanawia się p. Adama Rucidłę wójta
w Laskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-
randa swego w rzeczonej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w są-
dzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 27. marca 1903.

L. cz. C. II. 62/3 (1) [2511]

Przeciw Michałowi Florkowi z Gorzyc,
którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-
nym został do c. k. sądu powiatowego
w Żabnie przez Zofię Boryczka pozew o
220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono ter-
min do rozprawy na 31. marca 1903 o go-
dzinie 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Michała Florka
ustanawia się p. Jana Koguta w Gorzycach
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mi-
chała Florka w rzeczonej sprawie na jego
koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w
sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie
zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabno, dnia 22. marca 1903.

L. cz. C. 43/3 (1) [2512]

Przeciw Michałowi Nodze, gospodarzo-
wi w Bugaju ad Zator, którego miejsce po-
bytu jest nieznane, wniesionym został do
c. k. sądu powiatowego Oddz. II. w Zatorze
przez Jana Bajera opiekuna małoletniej Jo-
anny Kula w Przeciszowie pozew o ojcostwo
i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną
została w tut. sądzie audyencya na dzień 9.
kwietnia 1903 godz. 9 rano, sala rozpraw
Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Michała Nogi
ustanawia się p. Jana Wichmana w Zatorze
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała
Nogę w rzeczonej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 17. marca 1903.

L. cz. C. II. 115/3 (1) [2552]

Przeciw Łukaszowi Bobowskiemu, któ-
rego miejsce pobytu jest nieznane, wniesio-
nym został do c. k. sądu powiatowego w
Brodach przez Mojżesza Issera Rappera i Lei-
frimet Rapper pozew o uznanie prawa wła-
sności do realności lwh. 73 gminy kat. Fol-
warki małe.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-
dyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23.
kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem
w tut. sądzie biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-
nawia się Pana dra Wagnera adwokata w
Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-
zwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie
się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za-
mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 17. marca 1903.

Doniesienia prywatne.

Znakomite octy owocowe zdrowe smaczne i naturalne destyluje przez owoce i poleca po cenie
fabrycznej mianowicie za litr: ocet owocowy 8 ct., spirytusowy 16 ct., winny stołowy 24 ct.,
winny aromatyczny 36 ct., estragonowy 40 ct.: firma Jan Muszyński. Lwów. Grodzickich 3.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamó-
wienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracyj etc. przez pierwszorzędných
artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.



Na kawałek cukru bierze się w razie potrzeby 20 do 40 kropli
by uregulować proces trawienia i sprowadzić działanie rozpuszczające
flegmę

A. Thierrego Balsamu

z zieloną marką ochronną Zakonnicy i zamknięciem kapslowem z wyci-
śniętą firmą: Jedynie prawdziwy.

Pocztą franko 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony.

Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-
Sauerbrunn.

Wystrzegać się należy imitacji i zważać na zarejestrowaną we wszystkich państwach
cywilizowanych zieloną marką ochronną Zakonnicy.

L. 18566/1

Ogłoszenie konkursu

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie ogłasza niniejszem
konkurs na posadę lekarza kolejowego dla okręgu lekarskiego II. w Stanisła-
wowie obejmującego personal c. k. Urzędu ruchu w Stanisławowie.

Do posady powyższej przywiązana jest płaca rocznych 2800 koron jako-
też dodatek wozowy w kwocie 400 kor.

O posadę tę ubiegać się mogą pp. lekarze posiadający obywatelstwo
austriackie, mogący wykazać się znajomością języków krajowych, dyplomem
doktora wszech nauk lekarskich, uzyskanym na jednym z uniwersytetów
austriackich, jakoteż praktyką chirurgiczną i położniczą odbytą w szpitalu i
poświadczeniem uniwersyteckiej kliniki oczynej co do normalnej zdolności
odróżniania barw.

Dotyczące podania, ostemplowane, zaopatrzone dokumentami powyższe
okoliczności stwierdzającymi wnosić należy najdalej do 15. kwietnia 1903 do
c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 28. marca 1903.

C. k. Dyrekcya kolei państwowej w Stanisławowie.

Zmiany

cen biletów kolejowych do wszystkich
bez wyjątku stacyj kolei w Galicyi,
Bukowinie, całej Austrii i zagranicę

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9,
oraz w księgarniach i trafikach.

Pierwsza parowa Fabryka i główny skład wyrobów masarskich

Józefa Jankowskiego

Lwów, ul. Halicka 10, Filia ul. Trybunalska 18,

odznaczona dyplomem honorowym i medalem srebrnym na Wystawie kraj. we Lwowie w r. 1894.

Poleca na święta:

Najwyborniejsze szynki znane z dobroci, kielbasy pieczone, krajane, tak zwane krakowskie
i siekaną polską do gotowania, siekane i krajane, ozory, pędwiec wędzone i pieczone węd-
zonki, rulady z prosiąt i inne, paszety i wszelkie inne wyroby w zakres masarski wchodzące
po umiarkowanych cenach. — Zamówienia z prawnicy skuteczna się odwrotną pocztą.

Z głębokim szacunkiem

Józef Jankowski
Lwów, ul. Halicka 10.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE,
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na
prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



Otwarto w Pasażu Mikolascha od ulicy Krętej Najnowszy francuski Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolicę świata
= Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne
= Obrazy z postępu cywilizacji =
Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 29. marca 1903

Światowa Wystawa w Düsseldorfie

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halery, tłustym
petitem 4 halery.

Kamieniczka jednopiętrowa przy ul. Franciszkańskiej 10 jest do nabycia. Wiadomość u właściciela.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

Miod patoka czysty, twardy, ładny, deserowy i kuracyjny 5 kilo wraz z puszką opłacony, z powodu świąt tylko za 6 koron za zaliczkę wysłał **Teodor Gang, Denysów**.

Świeży miod deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klg. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Karządziewicz, sm. nauz. Swan-ozany pl.**

Tłumaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie **akademik. Adres w biurze Ploha.**

325 Recepty

pięćset recept na wszelkie choroby, w których podano dokładne przepisy i składniki, z opisem choroby i jej przyczyn, z opisem choroby i jej przyczyn, z opisem choroby i jej przyczyn.

torki we Lwowie, ul. Cicha 1. 1. Cena 2 K., z przesyłką 2 K. 50 h.

Kolacze, baby, placki krakowskie, Makowniki, serniki, mazurki po 1 kor. Torty przekładane 2 kor. Pomadki, czekoladki, karmelki, baranki, pisanki. Masę migdałową i orzechową wszystko w najlepszej jakości i najtaniej poleca

Cukiernia Krakowska

Lwów, ul. Fredry.

Szczepy owocowe

wysłał do każdej pocztę i stać w właściwej porze jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie, jedna sztuka 50 ct., 10 sztuk 4 zł 75 ct. Brzoskwinie, wiśnie, morele, węgierki, nektaryny, drzewa i krzewy ozdobne i t. p. — Cennik z objaśnieniem pomologicznym wysłał opłatnie każdemu

E. Ukiński

Zarząd ogrodu w Olży-Dwór o. p. Kraków.

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.

Pierwsza Morawska fabryka ZEGARÓW WIEŻOWYCH

Th. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6,



wykonuje i dostarcza zegary wieżowe dla kościołów, zamków, ratuszów, szkół, fabryk w doskonałym wykonaniu po tanich cenach. Cenniki i kosztorysy bezpłatne. Najdalej idąca gwarancja.

Słabość męska

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana

Dr. Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należyteści, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierer w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34, w Niemczech).

Cement
najlepszy portlandzki wagonami
i częściowo najtaniej u
BRACI MUND
Lwów, Sykstuska 23.
Telefon Nr. 605.

Cierpiący na przepuklinę

popelniają
zbrodnię

przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie sprubują mego wynalazku. Bez operacji. Dostałem złoty medal! Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekt pod dyskretyą gratis. **Carl Tisel**, specjalista, Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.

Obrazy narodowe!

1. Portret Kościuszki, oleodruk, (wielkość 40/58 cm.), rysunek Wal. Eljasza K. 2.
2. Przysięga Kościuszki na Rynku w Krakowie, Stachowicza, kolor. litografia, (wielkość 50/71 cm.) K. 2-60.
3. Bitwa pod Racławicami, Wal. Eljasza, kolor. litografia, (wielkość 50/71 cm.) K. 2.
4. Polska u stóp Chrystusa, fotografia, obraz alegoryczny, za który Prusacy skazali wydawcę na pół roku więzienia! (wielkość 49/64 cm.) K. 2.

Przesyłka każdego obrazu 50 hal.

Wszystkie cztery razem tylko K. 8-50 z przesyłką franko.

Kazimierz Gergowicz

(przedtem A. Kozłowski)

handel papieru,

Lwów, ul. Halicka 16.

!Na święta!

5 kg. Świec wyborowe świeże lawary

TOMASZ GÓROWICZ

Budapeszt 1 v.

Ananas w puszcze 1/2 klo. 1 60	1	klo. 3 —	K.
Cykuta w eukrze	1	"	3 20
Cytryn	5	"	3 20
Daktyle francuskie	4 1/2	"	12 —
Daktyle Calafat	4 1/2	"	6 —
Figi sułtańskie	5	"	7 50
Kawa grubo-ziarnista	5	"	20 50
Kawa Giatomala	5	"	15 —
Kawa Santos I.	5	"	12 50
Kabafory	5	"	3 50
Migdały wybierane	5	"	17 —
Migdały zwykłe	5	"	14 —
Rodzynek	1 klo. 1 60	—	1 80
Marmolada morelowa	1 klo. 2 10	—	2 10
Miod patoka	4 1/2	"	8 —
Oliwa najcz.	1	"	2 40
Orzechy włoskie bez łup.	1	"	2 40
Powidła wyborowe	4 1/2 klo. 3 60	—	4 —
Pomarańcze czerwone	5	"	3 50
Smalec świeży I.	4 1/2 klo. 9 60	—	9 60
Skonina solona	4 1/2 klo. 8 80	—	8 80
Słonina wędzona	4 1/2 klo. 9 00	—	9 00
Słivki suszone I.	5 klo. 3 60	—	5 —
Cynamon, Gwóźdźki, Kwiat i gałązki muskatolowe, Pieprz angielski i czarny, prunelki, szafran, wanilia i t. p. w cenach umiarkowanych.			

Z poważaniem
Tom. Górowicz.

Ч. 257/9-3

Конкурсъ.

На двѣ упраздненныя съ началомъ 1902/903 школьного года стипендіи имени бл. и. Павла Чернышчакевича, годичныхъ по 160 кор., объявляется сим конкурсъ, съ опредѣленнымъ срокомъ по день 17 (30) апрѣля 1903 года.

Подаватись могутъ посредствомъ школьного настоятельства въ Управляющій Совѣтъ русскаго народнаго Института „Народный Домъ“ во Львовѣ русскіе ученики, посѣщающіе школы гимназіальныя или реальныя въ Галичинѣ, которые викажутъ ся, что они суть:

- 1) родомъ изъ Галичины,
- 2) русскою народностію и греко-кат.

обрядъ,

- 3) бѣдни,
- 4) правдиво хорошо ведутъ ся и
- 5) въ наукахъ хорошо успѣваютъ.

Сродники фундатора, употребляющіе хорошо въ наукахъ, будутъ предпочтены.

Право подѣленія тѣми стипендіями прислуге о. Иосифу Чернышчакевичу, доктору св. Богословія въ Перемышлѣ.

Стипендісты пользуются надѣленными стипендіями до оконченія гимназіальнаго или реальнаго школьного.

Отъ Управляющаго Совѣта русскаго народнаго Института „Народный Домъ“.

Львовъ, 28. февраля (13. марта) 1903.

Nur mit Namen **SOENNECKEN** **echt**

Da zum Schreiben der Rundschrift nur Federn vorzüglichster Qualität brauchbar sind, so achte man im eigenen Interesse genau auf den Namen ihres Erfinders „F. SOENNECKEN“
Hauptlager: Nestler & Roesler, Wien IV, Mühlgasse 20

Raki!

rozsyłam w koszykach pocztowych franco ręcząc, że żywe dojdą.

60 sztuk raków olbrzymich 7 kor.

90 „ „ „ stołowych 5 „

HERMAN NEUMANN, Podwołoczyska 1. 1.

Raki!

Zawiadomienie!

Wszystkich PP. Interesowanych, którzy dotychczas z moich kamieniołomów w Demni, Polanie i Tarnopolu materiały pobierali zawiadamiam, że z dniem 1. stycznia 1903 r. oddałem generalne zastępstwo mego przedsiębiorstwa „Spółce kredytowej budowniczych“ we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 1. 7.

Upraszam przeto wszelkie zamówienia i wykazy jakoteż należytość za pobrany kamień przysłać pod powyższym adresem, przyczem zaznaczam, że stosunek ten, w niczem **niezmienia** cen o których sam decyduję, zaś przedsiębiorstwo same ma obecnie możność rozwinąć się należycie i zadowolnić PP. odbiorców szybką dostawą materiałów.

Z poważaniem **Grzegorz Klimkowski.**

Zawiadomienie!

Spółka kredytowa budowniczych we Lwowie przy ul. Trzeciego Maja 1. 7, podaje do powszechnej wiadomości P. T. Interesowanych, że z dniem 1. stycznia 1903 objęła generalne zastępstwo kamieniołomów członka naszej Spółki Wgo Grzegorza Klimkowskiego w Tarnopolu, Demni i Polanie znanych z dobrowej jakości i trwałości kamienia.

Na tej podstawie przyjmuje wszelkie zamówienia na dostawę kamienia na cenach umiarkowanych. podług wykazów nadsyłanych przy

zamówieniach, jakoteż pobiera i odpowiadającą od PP. odbiorców za dostarczony kamień należność i w przyszłości zamierza w większym zakresie dostaw kamienia budowlanego.

Z poważaniem **Grzegorz Klimkowski.**

VII. Sprawozdanie rachunkowe za rok 1902

Tarnowskiego Towarzystwa bankowego w Tarnowie,
stowarzyszenie zarejestr. z odpowiedzialnością ograniczoną.

Rachunek bilansu z dnia 31-go grudnia 1902.

Stan czynny.	K	h	Stan bierny.	K	h
1. Rachunek kasy	10156	62	1. Rachunek udziałów	40600	—
2. „ weksli	293004	59	2. „ fund. rezer. dla strat	7158	—
3. „ żyra	579	24	3. „ reeskonto	22490	50
4. „ debitorów	6029	89	4. „ wkładek oszczędności	231639	97
5. „ kosztów sądowych	464	22	5. „ dywidendy	1238	—
6. „ druków	252	—	6. „ odsetek od weksli na rok 1903	2418	50
7. „ sprzętów	266	—	7. „ Rach. zysków i strat, czysty zysk	5786	09
8. „ kosztów założenia	500	—			
9. „ odsetek od weksli na r. 1903. wypłacone odsetki	78	59			
	311331	06		311331	06

Rachunek zysków i strat z dnia 31-go grudnia 1902.

Winien.	K	h	Ma.	K	h
1. Rachunek odsetek od weksli wypłacone odsetki	2268	85	Z przeniesienia z r. 1901	74	73
2. „ odsetek od wkładek oszczęd.	9629	73	1. Rachunek odsetek od weksli		
3. „ wydatków	4540	36	Pobrane odsetki	23013	35
4. „ podatków i należ.	570	35			
5. „ druków za odpis	13	—			
6. „ sprzętów	14	—			
7. „ kosztów zał.	25	70			
8. „ odsetek funduszu rezerw. za 5% od K 4821	240	—			
9. „ bilansu za zysk	5786	09			
	25088	08		23088	08

UWAGI: 1) Z początkiem r. 1902 liczyło Towarzystwo 184 członków, przybyło w ciągu roku 21 członków, razem 205 członków, wystąpiło 10 członków, pozostało zatem z końcem r. 1902 195 członków.
2) Z początkiem r. 1902 wynosił stan udziałów Towarzystwa 406 sztuk po 100 kor. = 40600 kor., wypłacono w ciągu roku za 25 sztuk 2500 kor., razem 43100 kor., wypłacono w r. 1902 za 25 sztuk 2500 kor., pozostało z dniem 31 grudnia 1902 406 szt. udziałów w kwocie 40600 kor.
3) Na IX zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu członków z dnia 1. marca 1903 uchwalono jednomyślnie aby z czystego zysku w kwocie 5786-09 kor. rozdzielić dla 350 szt. wkładek udziałowych dywidendę po 5 kor. t. j. 5% w łącznej kwocie 1750 kor. dalej odpisać 1735-95 z rachunku dłużników, kwotę 18-2 przypisać funduszowi rezerwowemu dla strat, nareszcie rozdzielić 400 kor. tytułem remuneracji dla urzędników Towarzystwa a pozostałe 58-14 kor. przenieść na nowy rachunek.

DYREKCYA:

Dr. Henryk Kronheim de Nordheim m. p. przewodniczący.
Aron Safier m. p. zastępca przewodniczącego
Lipa Weinberger m. p. **Abraham Aberdam** m. p. **Leon Spitz** m. p.

(Zarządca Wł. J. Weber.)

Papier fabryki papieru J. Fiałkowski.